

Poznań odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu I klasy

W związku z Dniem Zwycięstwa, w uznaniu wybitnych zasług mieszkańców położonych w walkach z faszyzmem hitlerowskim podczas drugiej wojny światowej oraz za szczególny wkład w dzieło kształtowania i umacniania władzy ludowej, Rada Państwa, na wniosek Biura Politycznego KC PZPR, nadała Ordery Krzyża Grunwaldu następującym miastom, gminom i wsiom:

Order Krzyża Grunwaldu I klasy: miastu Poznań.
Order Krzyża Grunwaldu II klasy: miastu i gminie Parczew w woj. białkopodlaskim; gminie Radoszyce w woj. kieleckim; miastu i gminie Pińczów w woj. kieleckim; wsi Studziarki Pancerne w woj. radomskim.

Order Krzyża Grunwaldu III klasy: wsi Kalifów w woj. białkopodlaskim; gminie Gidle w woj. częstochowski; wsi Konieczno w woj. kieleckim; wsi Czernichów w woj. miejskim krakowskim; wsi Rybna w woj. miejskim krakowskim; wsi Kępa Chotecka w woj. lubelskim; miastu Nowogród w woj. łódzkiej; wsi Kaszyce w woj. przemyskiej; wsi Róża w woj. tarnowskiej; wsi Huta Dziekańska w woj. zamojskiej; gminie Józefów w woj. zamojskiej. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Na czyją korzyść

— Nasz prezes to umie ruszać głową. Jak trzeba — wszystko załatwi. Na przykład inne spółdzielnie musiały wyjść ze stoiskami na kiermasz, a nasi „opchnęli” zawczasu hurtem co mogli, więc teraz prezes mógł z czystym sumieniem podać, że plan wykonany i brak towaru. A nam powiedział: — Co będę was, ludzie, przy straganiach męczyci? Jeszcze byście mi się poprzeczali... — Dobry prezes!

— Nasz kierownik sklepu też jest dobry. Był tanioczą nie da sobie w hurtowni wciągnąć, bo jasne, że szybciej można zrobić plan i mniej się człowiek napracuje, handlując droższymi artykułami. Ludzie już się nawet nauczyli i przestali stążyć dziennie zapytywać o drobniaki...

Inny „dobry szef” nie przyjmie zlecenia na żadną małą partanię, na przykład remont, czy podobną robotę w rodzaju przedstawienia pieca, naprawy bramy i tym podobne, woli bowiem „świadczenia usług dla ludności” zastąpić podjęciem się dużemu przedsiębiorstwu, gdzie bez kłopotów można w jednym miesiącu zarobić tyle, ile na „drobniacy” przez pół roku.

Chwała sobie dyrektorów te wydziały fabryk, które zostały uwolnione od produkcji drobniaków i podjęły wyrób metalowych elementów pokazywanych rozmiarów, szklanie ze złoconymi i szlifem, ozdobnych serwisów zamiast pojedynczych talerzy...

Inna dziedzina: wiadomo, że dotychczasowe pomieszczenia administracji są szczupłe, ale znów nie tak w nich ciasno, by trzeba było biurowiec stawiać. „Dobry” jednak dyrektor potrafił zamocowaniem zwierzników „wychodzić” budowę obiektu. Albo: w niejednym biurze, gdyby zrezygnować z dwóch-trzech etatów, robota by na tym nie ucierpiała. Kierownik jednak gotów „pójść na noże”, niż się do tego przyznać. Kierowniczy bowiem honor mu nie pozwala „rezygnować z ludzi” — podobnie, jak wspomnianemu prezesowi, szefowi, lub dyrektorowi jednego czy drugiego przedsiębiorstwa.

Nie jest bowiem dla nich ważne, że od drzwi zamkniętego sklepu odchodzą zawiedzeni klienci, że szuka się niezbędnych w codziennym życiu drobniaków. Najważniejsze, iż będzie się można wykazać wobec zwierzchników wykonaniem planów. To zaś, że iluś klientów — zamiast wycieczki, która się zapisała — będą musieli kupić cały sznur do żelazka — poszczególnej dyrekcji nie obchodzi. I to, że w miejsce obiektu biurowego mogłoby stanąć dom mieszkalny, lub że zatrudnieni ponad potrzeby pracownicy powinni zasilić te gałęzie gospodarki, gdzie ich rzeczywiście brakuje.

Sprawa pozornie jest oczywista. Może nawet nie byłoby powodu zadawać pytania: co o tym sądzicie — gdyby nie pewna prawidłowość. Ta mianowicie, że w celu z nas gotowych jest rzucać gromy na utrudniający życie partykularizm wówczas, jeżeli odczuwa ujemne jego skutki na własnej skórze. Gdy natomiast ma do wyboru: osiągnięcie korzyści z wyrażenia się to właśnie chęcią uzyskiwania drażniących korzyści przy pewnym tylko, zazwyczaj niewielkim — w stosunku do całej społeczności — grupie ludzi. Jakże jednak względy powinny przeważać?

ZBIGNIEW KADRA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

OBCHODY DNIA ZWYCIĘSTWA W CAŁYM KRAJU

Zwyciężyliśmy, by żyć i pracować dla socjalistycznej Ojczyzny

Odprawa wart w Warszawie • Spotkanie władz ZBoWiD z kierownictwem partii i państwa • Wieńce na grobach żołnierzy

Z okazji Dnia Zwycięstwa partyjnych i państwowych przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się uroczysta odprawa wart z udziałem Edwarda Gierka, sekretarza KC PZPR.



Podczas odprawy wart w Warszawie. Fot. — CAF

się wczoraj uroczysta odprawa wart. Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele najwyższych władz

wodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim i premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Na Plac Zwycięstwa przybyły pododdziały reprezentujące wszystkie rodzaje wojsk. Po zakończeniu na str. 2

Patriotyczne manifestacje w Zgorzelcu i Siekierkach

W sobotę 6 bm. w miejscowościach, gdzie przed 33 laty żołnierze 1 i 2 Armii WP rozpoczęli swój udział w finale II wojny światowej — operacji berlińskiej, forsując Nysę Łużycką i Odrę, odbyły się z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR premiera Piotra Jaroszewicza zastępcy dowódcy 1 armii WP podczas operacji berlińskiej, patriotyczne manifestacje społeczeństwa. W Zgorzelcu odsłonięto na cmentarzu poległych Bohaterów 2 Armii WP — pomnik. Tego samego dnia, rejon pamięci narodowej Cedynia — Siekierki — Gozdowice odznaczony został Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

Cmentarz żołnierskiej chwały tu właśnie odbywała się patriotyczna manifestacja mieszkańców woj. jeleniogórskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, manifestację otworzył sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze — Stanisław Ciosek.

Głos zabrał premier P. Jaroszewicz. W imieniu byłych uczestników walk nad Nysą Łużycką

przemówił Wandalin Horbanowicz.

Następuje podniosły moment uroczystości: P. Jaroszewicz w towarzystwie W. Jaruzelskiego i S. Kani dokonuje odsłonięcia pomnika bohaterów 2 Armii Wojska Polskiego. Pomnik przedstawia orla zrywającego się do lotu. Uroczystość kończy Międzynarodówka.

Po zwiedzeniu Izby Pamięci Narodowej w zespole zawodowych szkół budowlanych goście udali się do hali sportowej w Zgorzelcu. Tu podczas spotkania pokoleń pn. „Młodzież zawsze z partią” ośmiuset młodych mieszkańców województwa — przodowników pracy, nauki i służby wojskowej, aktywistów ZSMP, otrzymał legitymację kandydacką PZPR.

Siekierki nad Odrą: ze wszystkich stron kraju przybyli tutaj w sobotę po południu bohaterowie walk na szlaku Lenino — Berlin, byli żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego a także delegacje mieszkańców województw: szczecińskiego i

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

Z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem w całej Wielkopolsce czczono pamięć bohaterów. Zorganizowano także wiele imprez kulturalnych i sportowych.

W Poznaniu w miejscach pamięci narodowej złożono wieńce i wianki kwiatów. Na poznańskim Starym Rynku w południe 9 maja odbyła się uroczysta odprawa wart garnizonu poznańskiego. W odprawie wzięły udział pododdziały tego garnizonu.

W dniach od 6 do 9 maja odbyło się w Poznaniu i województwie poznańskim wiele imprez kulturalnych i sportowych. M. in. w ośrodku wypoczynkowym w Błażejówku w Poznaniu zorganizowano II Wojewódzki Zlot Wiosenny Młodzieży. Uczestniczyli w nim delegacje 49 miast i gmin województwa poznańskiego. Przeprowadzono wojewódzkie eliminacje Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej. Uczestnicy Zlotu brali udział w imprezach sportowych zorganizowanych pod hasłem „Moskwa 80”, występowały także młodzieżowe zespoły kulturalne. (bran)

W Kaliskiem mieszkańcy wszystkich gmin, przedstawiciele rozmaitych zawodów i środowisk brali udział w spotkaniach z kombatanami, wieczeniach, capstrzykach. 7 bm w Sokolnikach odsłonięto pamiątkowy obelisk ku czci pomordowanych w obozach koncentracyjnych nauczycieli.

W kaliskim ratuszu odbyło się spotkanie władz politycznych i administracyjnych z uczestnikami II wojny światowej. W miejscach pamięci narodowej składano wieńce. (mt)

2500 harcerzy, członków ZBoWiD, przedstawiciele zakładów pracy, mieszkańcy okolicznych wsi, zebraли się wczoraj pod Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Chelmnie nad Nerem (woj. konińskie), gdzie zakończył się harcerski rajd pamięci narodowej.

W poniedziałek 8 maja, w amfiteatrze „na Skarpie” odbył się dla mieszkańców mia-

sta w ramach I Dni Konina, koncert z okazji Dnia Zwycięstwa. Zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Koninińskiej oraz zespoły amatorskie z Konina. (woj)

W sobotę w południe, na Rynku w Lesznie mieszkańcy miasta — w tym młodzież harcerska i ZSMP oraz pododdział Wojska Polskiego — wzięli udział w capstrzyku. Po południu odbył się apel harcerski przy tablicy upamiętniającej mieszkańców Leszna, rozstrzelanych podczas II wojny światowej przez hitlerowców.

We Wschowie odbyło się spotkanie młodzieży z grupą uczestników walk z wojskami i okupantami hitlerowskimi. W ciągu wszystkich trzech dni wolnych od pracy organizowano liczne imprezy sportowe. (tt)

Tradycyjnie, kulminacyjnym punktem obchodów Dnia Zwycięstwa w województwie pilskim była honorowa odprawa wart na Placu Zwycięstwa w Pile. W wielu miejscach pa-

Dokończenie na str. 2

Kondolencje od premiera PRL

W centrum Rzymu znaleziono zwłoki A. Moro

Po 54 dniach zakończyła się dramatyczna historia porwania przewodniczącego włoskiej Chadeccji — Aldo Moro, uprowadzonego 16 marca przez terrorystyczną bandę „czerwone brygady”. Około godziny

W związku ze zbrodnią popełnioną na osobie Aldo Moro, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz skierował na ręce premiera Republiki Włoch Giulio Andreottiego depeszę z wyrażeniami najgłębszego współczucia dla rządu i na rodzie włoskiego oraz rodziny zamordowanego.

14.45 czasu warszawskiego, w centrum Rzymu, na ulicy Michelangelo Caetani, kilkadziesiąt metrów od siedziby partii Demokracji Chrześcijańskiej i w

Dokończenie na str. 6

Podpisanie wspólnego komunikatu

L. Breżniew

zakończył wizytę w RFN

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, zakończył w niedzielę wizytę oficjalną w RFN i powrócił do Moskwy.

7 bm. ogłoszono wspólny radiotelegraficzny komunikat o wizycie L. Breżniewa w RFN. Komunikat stwierdza, że wizyta zakończyła się sukcesem. Dokończenie na str. 6

Święto narodowe CSRS

Depesza z Polski

Z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz skierowali do sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezidenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka i przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Štrougala depeszę z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami. (PAP)

sport-sport

Polacy w półfinale turnieju UEFA

Wczoraj rozegrano ostatnie mecze eliminacyjne piłkarskiego Turnieju UEFA. Duży sukces odniosła Polska, która zajęła pierwsze miejsce w grupie i awansowała do półfinału. Nasi juniorzy wygrali z Anglią 2:0 (1:0), a bramki zdobyli Bunce i w 36 min. i Kajrys w 80 min. W drugim meczu tej samej grupy Turcja zremisowała z Hiszpanią 1:1 (0:0). W półfinałach rozgrywanych w piątek w Krakowie Polska zmierzy się z ZSRR, a Jugosławia ze Szkocją. (PAP)

Dzisiaj rozpoczyna się XXXI Wyścig Pokoju

Dzisiaj rozpoczyna się XXXI Wyścig Pokoju rozgrywany w tym roku na trasie Berlin — Praga — Warszawa. Na starcie prologu stanie 90 kolarzy z 15 państw. Na dwa dni przed startem zameldowali się już w głównej kwaterze wyścigu w Berlinie wszyscy faworyci tegorocznej imprezy „Neues Deutschland”, „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu”. Nasza ekipa jest w dobrym nastroju, kolarze twierdzą, że są w formie i walczą będą o najwyższe trofea. Duże zainteresowanie towarzyszy ekipie radzieckiej. Zgodnie z za-

Dokończenie na str. 7

od GŁOSU

Obchody Dnia Zwycięstwa

Dokończenie ze str. 1

Ludwik Bock się zalał. Nieprawdopodobne. 36-letni obrońca „krwawej Brygidy” czyli Hildegard Laechert, jednej z najokrutniejszych oprawczyń Majdanka, odpowiadającej obecnie przed sądem w Duesseldorfie (RFN) wraz z innymi członkami SS-owskiej załogi obozu śmierci — wstawił się niezwykle napastliwymi i agresywnymi metodami postępowania zwłaszcza wobec świadków z Polski. Jego szczytowym wyczynem był wniosek określony potem przez przewodniczącego składu sędziowskiego jako „wyraźne nadużycie prawa” o aresztowanie na sali Polki, byłej więźniarki Majdanka. Powód wskazany przez pana Bocka? Współudział w masowej zbrodni Bo świadek zeznał, że nosiła trujący gaz z magazynu do komory gazowej a wiedziała, że był to gaz przeznaczony do użytku w maszynierii śmierci!

I oto człowiek stosujący podobne metody w obronie takiego monstrum jak Hildegard Laechert („kiedy widział krew na twarzy bitej przechodziła dalej, czuła się usatysfakcjonowana” — z zeznań byłej więźniarki), rezygnuje z tej funkcji. Jak określa komunikat — powziął tę decyzję po zeznaniach świadków, demaskujących coraz to nowe zbrodnie oprawczyń, której akt oskarżenia zarzuca zamordowanie ponad 1000 więźniów.

Bronił jej ponad rok. W sposób przekraczający dopuszczalne granice. Ale na wet jego odporność zalała się pod ciężarem zbrodni tej, która przed trzema laty, w obozie śmierci na polskiej ziemi zapisywała swoją kartę „krwawej Brygidy”.

KM

dokonaniu przeglądu pododdziałów nastąpiła zmiana honorowego posterunku przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Wartę zaciągnęli żołnierze reprezentujący wszystkie pododdziały biorące udział w uroczystości.

Pierwszy wieniec „Od narodu”, opleciony białoczerwonymi szarfami, symbolizuje hołd wszystkich Polaków dla bohaterów wojennych poległych o wolność, złożyli: I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Ministrów, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, ZBoWiD, Rady Głównej FSZMP.

Po odegraniu „Międzynarodówki” uroczystość zakończyła defilada pododdziałów.

Kwiaty złożono także pod pomnikami: Bohaterów Warszawy, Bractwa Broni, Wdzięczności, Chwała Saperom.

☆

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza odbyło się wczoraj w Warszawie, w 33 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem spotkanie kombatantów — członków Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W czasie spotkania prezes Rady Naczelnej ZBoWiD P. Jaroszewicz przekazał zebranym, a za ich pośrednictwem wszystkim polskim kombatantom z okazji Dnia Zwycięstwa gorące pozdrowienia od Komitetu Centralnego partii i I sekretarza KC PZPR E. Gierka, przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego, od władz naczelnych PRL, stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu.

☆

„Zwyciężyliśmy by żyć i pracować dla socjalistycznej Ojczyzny” — to motyw przewodni obradującego wczoraj w Warszawie posiedzenia Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

cję — organizacji kombatantów liczącej ponad 600 000 członków.

Uroczystemu posiedzeniu zorganizowanemu z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, przewodniczył prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, premier Piotr Jaroszewicz.

Po wygłoszeniu referatu przez prezesa Zarządu Głównego tej organizacji Stanisława Wrońskiego, poświęconego rocznicy wielkiego majowego zwycięstwa, rozpoczęła się dyskusja.

Na zakończenie głos zabrał prezes Rady Naczelnej tej organizacji, premier Piotr Jaroszewicz.

PRZEMÓWIENIE
P. JAROSZEWICZA

Nawiązując do 33 rocznicy rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że Dzień Zwycięstwa skłania zawsze do refleksji. W dniu tym myślimy zarówno o wydarzeniach z naszej niedawnej historii, którą każdy z nas tu obecnych i miliony naszych rodaków czynnie współtworzyliśmy, a której uwięzieniem był dzień 9 maja 1945 roku — Dzień Zwycięstwa, jak też o wnioskach dla teraźniejszości przyszłości, z doświadczeń tamtych lat płynących.

Zostało to zwycięstwo odniesione w największej i najokrutniejszej z wojen.

Dla nas Polaków, było to po Grunwaldzie największe w historii zwycięstwo militarne, odniesione w najlepiej pojętym interesie naszego narodu. Dzięki zwycięstwu postępu i socjalizmu, dzięki nowej orientacji państwowo-politycznej zdołaliśmy je spożytkować dla dobra narodu i jego rozwoju.

Zwycięstwo nad III Rzeszą to wspólne dzieło narodów i armii wielkiej koalicji antyhitlerowskiej. Główną siłą tej koalicji, krajem który dźwigał na swoich barkach największe brzemie wojny i zdecydował o zwycięstwie, był Związek Radziecki.

Naród polski wniósł do zwycięstwa wkład wielki i drogi okupiony. Jest on w świecie powszechnie uznawany i ceniony. Polska pierwsza stawiała zbrojny opór Niemcom hitlerowskim. Dzień najazdu na Polskę wszedł do historii powszechnej jako data wybuchu II wojny światowej.

Przypadające w tym roku obcho-

dy 35-lecia ludowych sił zbrojnych, w których czynny udział wzięli nasz związek, będą okazją do przedstawienia roli i wkładu naszego żołnierza w zwycięstwo nad faszyzmem i w budowę nowej, socjalistycznej Polski. Dziś wspomniemy jedynie, że w chlubnym dorobku naszego wojska mieści się również serdeczna troska, twórcza myśl i rzetelna praca naszego pokolenia — pokolenia czasu zmagania, cierpienia i zwycięstwa.

Jesteśmy świadkami i uczestnikami kierowanego przez partię procesu dziejowego, procesu głębokich, wszechstronnych przeobrażeń, które prowadzą do zbudowania w Polsce społeczeństwa socjalistycznego.

We wszystkich dokonaniach lat powojennych zawarty jest również duży wkład naszej społeczności kombatantkiej. Kiedy więc dziś, w 33 rocznicę zwycięstwa, składamy hołd wszystkim, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski, to w ich osobach czcimy również ludzi, którzy Polskę odbudowywali, zapewniali jej bezpieczeństwo, pomnażali dorobek i siłę, troszczyli się o jej dobre imię.

Dominującym akcentem tegorocznych obchodów Dnia Zwycięstwa stwierdził następnie mówca — będzie kluczowy problem współczesnego świata — problem utrzymania pokoju.

Z okazji Dnia Zwycięstwa prezes Rady Naczelnej ZBoWiD premier Piotr Jaroszewicz przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia całej kombatantkiej społeczności; gorące pozdrowienia skierował do radzieckich przyjaciół — żołnierzy Armii Radzieckiej, a także: do kombatantów wszystkich armii i frontów byłej koalicji antyhitlerowskiej oraz żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

☆

Tysiące mieszkańców stolicy zgromadziły się na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, by oddać hołd pamięci 23 000 żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie miasta.

W asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego złożono wieniec od OK FJN, Rady Państwa, Sejmu i Rady Ministrów. Następnie kwiaty złożyły delegacje MON, ZG ZBoWiD, Stołecznego Komitetu FJN, RG FSZMP, ZW TPP-R, reprezentanci warszawskich zakładów pracy.

PAP

Patriotyczne manifestacje

Dokończenie ze str. 1

gorzowskiego, by uczestniczyć w patriotycznej manifestacji zorganizowanej z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem, zbiegającej się w roku bieżącym z jubileuszem 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Przemówienie wygłosił premier P. Jaroszewicz.

Sprawa o dużym znaczeniu przywiodła nas w przeddzień rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem — tu, nad Odrę w miejsce, które zapisało się trwałe w tysiącletnich dziejach naszej państwowości — oświadczył premier. Na wniosek Biura Politycznego KC PZPR, Rada Państwa PRL nadała rejonowi pamięci narodowej, obejmującemu Cedynię, Gozdowice i Siekierki, Order Grunwaldu II klasy. W to miejsce 33 lata temu, dotarli w bojowym marszu razem z radzieckimi sojusznikami i ustawili polskie słupy graniczne żołnierzy Armii Wojska Polskiego, wypełniając w ten sposób testament przodków. Stąd ruszy-

li potem do pamiętnej ofensywy kwietniowej, która w ogniu walki zawiadła ich do Berlina.

Z okazji odznaczenia rejonu pamięci narodowej Orderem Krzyża Grunwaldu przekazuje mieszkańcom Cedyni, Gozdowic i Siekierk serdeczne gratulacje od Biura Politycznego KC PZPR i rządu i oświadczenie od I sekretarza naszej partii, towarzysza Edwarda Gierka.

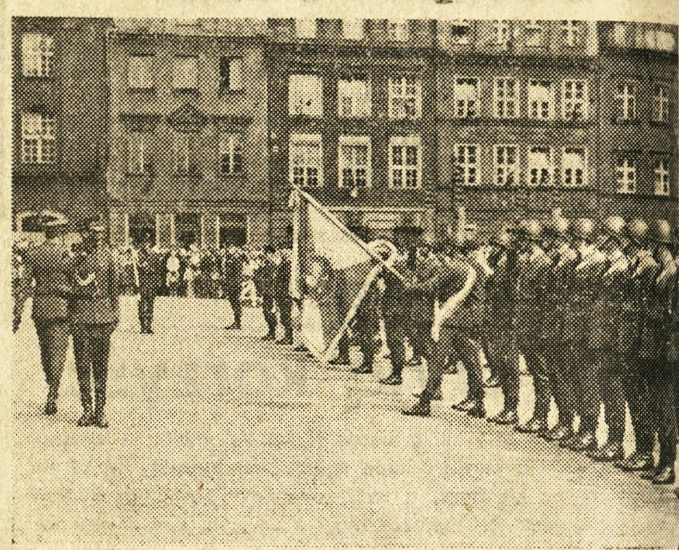
W końcowej części przemówienia premier P. Jaroszewicz przekazał serdeczne pozdrowienia kombatantom — wojownikom walk o wolność i demokrację.

Z kolei 25 kombatantów II wojny światowej b. żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, oddziałów partyzanckich, ruchu oporu, b. żołnierzy polskich sił zbrojnych na zachodzie uhonorowanych zostało Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

☆

Tego samego dnia odbył się w Siekierkach ogólnopolski zlot kombatantów. (PAP)

W Wielkopolsce



Na zdjęciu: uroczysta odprawa wart na poznańskim Starym Rynku.

Fot. — H. Kamza

Dokończenie ze str. 1

mięci narodowej społeczeństwo Pilskiego złożyło wieniec i wiązanek kwiatów.

Odbyły się imprezy o cha-

rakterze patriotycznym. W Zdbicach spotkała się grupa 500 harcerzy, którzy wzięli udział w zlocie HSPS „Szlakiem Zdobywców Wąku Pomorskiego”. (ryk)

dysław Śleboda podkreślając coraz znaczącą rolę MWE, stwierdził, iż impreza ta — wrosła już w kulturalny pejzaż Poznania — realizuje idee braterskiej współpracy państw w podnoszeniu poziomu sztuki estradowej. Podczas spotkania, w którym wzięli także udział: zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Eugeniusz Mielcarek i wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, a na którym wystąpił Poznański Chór Chłopców pod dyr. Jerzego Kurczewskiego, wręczył Urszuli Sipińskiej nagrodę Prezydenta Miasta dla polskiej indywidualności estradowej MWE 78. (wig)

Obszerne omówienie tegorocznej Międzynarodowej Wiosny Estradowej zamieszczamy na str. 6.

Poznański festyn rozrywki zakończony

Ponad 80 000 osób obejrzało Międzynarodową Wiosnę Estradową

i z różnych regionów kraju. Wśród gości znaleźli się obserwatorzy i dziennikarze z kilkunastu państw.

Jedną z nowości MWE-78 stanowił sobotni galowy koncert gwiazd w Operze Poznańskiej. Pierwszą jego część wypełnili czołowi piosenkarze krajów uczestniczących w imprezie, wykonując między innymi utwory nagrodzone na konkursie na piosenkę estradową „Wiosny”; druga —

półrecital Karela Gotta, któremu I wiceprezydent Poznania — Andrzej Witulski wręczył trofeum MWE 78 „Indywidualność Estradową”.

Inną nowością była — ukazująca się codziennie — ośmiostronicowa gazeta „Wiosny”.

W ostatnim dniu imprezy odbyło się w Muzeum Narodowym spotkanie władz Poznania z uczestnikami i gośćmi poznańskiego festynu rozrywkowego. Prezydent miasta — Wła-

Przez cztery majowe dni, hale i pawilony MTP, a także sala im. S. Moniuszki i „Arena”, rozbrzmiewały najbardziej uniwersalnym językiem świata — muzyką. Od 4 do 7 bm. w Poznaniu odbywała się kolejna, trzecia w obecnym kształcie, Międzynarodowa Wiosna Estradowa. Ponad 600 wykonawców z 9 państw socjalistycznych: Bułgarii, Czechosławii, Jugosławii, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski prezentowało swe artystyczne dokonania na koncertach galowych poszczególnych krajów, recitalach, wieczorach poezji śpiewanej i jazzowych, spotkaniach w dyskotekach i przedstawieniach teatralno-estradowych. Tegoroczna edycja „Wiosny” obejrzało ponad 80 000 osób; przybyli wycieczki z całej Wielkopolski

cy Korei, prezydentem Kim Ir Senem, których głównym tematem były stosunki dwustronne. Hua Kuo-feng ze swej strony wyraził poparcie dla sprawy niezależnego i pokojowego zjednoczenia Korei zgodnie z propozycjami przedstawionymi przez KRLD.

Rozmowy USA — Australia

Stany Zjednoczone i Australia zamierzają zorganizować w październiku br. wspólne manewry wojskowe na Oceanie Indyjskim, na zachód od wybrzeży Australii. Zakomunikowano o tym na konferencji prasowej w Kanberze z udziałem wiceprezydenta USA, W.

Mondale'a i premiera Australii, M. Fräsera po zakończeniu rozmów amerykańsko-australijskich.

Propozycja U. Kekkonena

Prezydent Finlandii — U. Kekkonen wystąpił 8 bm. z propozycją zawarcia przez kraje skandynawskie układu o wzajemnej kontroli zbrojeń, z udziałem wielkich mocarstw w rokowaniach na ten temat. Zarzys tej propozycji U. Kekkonen przedstawił w trakcie odczytu o problemach bezpieczeństwa Skandynawii po KBWE, wygłoszonego w sztokholmskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

KRONIKA DNIA

„SŁOWIKI” ODLECIAŁY DO CZECHOSŁOWACJI I RFN

Zgodnie z naszą wcześniejszą zapowiedzią, w poniedziałek, 8 maja wyruszyli na kolejne tournée zagranicze Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Stefana Stulgrosza. Trasa trzytygodniowego wояжу wiedzie najpierw do Czechosławii, gdzie zespół wystąpi m. in. na słynnej „Praskiej Wiosnie Muzycznej”, a następnie na cykl koncertów do Republiki Federalnej Niemiec; tam chór śpiewać będzie na Międzynarodowych Dniach Muzyki Organowej prezentując oratorium J. F. Haendla „Juda Machabeusz” wspólnie z czworgiem polskich śpiewaków i orkiestrą „Symphonisches Collegium” z Essen. (wig)

POSIEDZENIE EPISKOPATU POLSKI

4 i 5 bm. w Częstochowie obradowała 163 konferencja plenarna Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski. (PAP)

Komunikat
o sytuacji w Angoli

Wczoraj Ministerstwo Obrony Ludowej Republiki Angoli opublikowało komunikat stwierdzający, że „obecnie na Ziemi Angolskiej nie ma już żadnego żołnierza południowoafrykańskiego”. Zmechanizowane jednostki i piechota rasistowskiej armii południowoafrykańskiej, które dokonały agresji na Angoli i znajdowały się w strefie granicznej w rejonie Tchitequera oraz Dombon doła — podaje komunikat — zostały wyparte w sobotę 6 bm. przez oddziały Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Angoli (FAPLA) na pozycje na okupowanym przez nie terytorium Namibii. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Listy uwierzytelniające

Przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej Federalnej Republiki Nigerii gen. O. Obasanjo przyjął 8 bm. na audiencji ambasadora PRL dr W. Jurasza, który złożył listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów ambasador W. Jurasz został przyjęty przez gen. O. Obasanjo na audiencji prywatnej.

Hua Kuo-feng w KRLD

Przewodniczący KC KPCh Hua Kuo-feng, który przybył 5 bm. z wizytą oficjalną do KRLD, przeprowadził serię rozmów z sekretarzem generalnym KC Partii Pra-

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 tacz wszystkie działy. Dział łączności: z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelnego), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

„Toto-lotek”

I LOSOWANIE

1, 16, 19, 26, 34, 48 (9)

II LOSOWANIE

2, 9, 19, 23, 32, 40

Końcówka banderoli 9682

„Koziołki”

I LOSOWANIE

2, 10, 18, 32, 37

II LOSOWANIE

21, 31, 33, 37, 42

Końcówka banderoli 7972

III LOSOWANIE

2, 9, 18, 26, 45

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od 11 do 14 stopni, minimalna od 6 do plus 2 stopni. Możliwe przegryzanie przymrozków, do minus 3 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych i północno-zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kuliszu, Koninie, Lesznie i Pile 13 stopni, w Poznaniu 15 stopni, ciśnienie 756,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nenfwig.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 J-5

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosta w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia.

Dzisiaj drukujemy kolejne obywatelskie refleksje, dotyczące tego CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Budować rytmicznie i sprawnie

W styczniu niespodziewanie do Kombinatoru Budowlanego w Pile na polecenie prezesa Rady Ministrów przyjechała komisja kontrolna NIK-u. Jej członkowie do kładnie sprawdzili, czy istnieje zgodność między rzeczywistością realizacją przez naszą załogę zadań produkcyjnych w ubiegłym roku, a sprawozdaniem w tej sprawie dostarczonym do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Stwierdziłszy w tym sprawozdaniu, że do 15 stycznia w stu procentach zdołaliśmy się uporać z planem wyznaczonym na rok 1977, zarówno pod względem finansowym, jak i rzeczowym. Komisja potwierdziła dane zawarte w naszym sprawozdaniu.

Uzyskanie takiego rezultatu nie było łatwe. Nie myślę tu oczywiście o tym, że praca w budownictwie jest ciężka. Rzecz polegała na dobrym zorganizowaniu roboty, skoordynowaniu dostaw materiałów i sprzętu budowlanego. Mamy w przedsiębiorstwie ludzi odpowiedzialnych za to, żeby na czas dostarczyli wszystko, co jest potrzebne do zbudowania domu. Są to pracownicy bardzo doświadczeni i właśnie im w dużej mierze trzeba przypisać ubiegłoroczne dokonania. Gdyby jednak nieco bliżej przyjrzeć się całej sprawie, okazałoby się, że zwykłą drogą, składając zamówienia w normalnym trybie, niewiele dałoby się załatwić. Ot chęć teraz: w handlu odczuwa się niedostatek farb olejnych i pokostów. To wystarczy, żeby na czas nie oddać do użytku kolejnego budynku. Jesteśmy bezsilni, bo bezsilne są centrale, które nas zaopatrują. Z jakichś powodów przemysł obniżył produkcję tych materiałów i taka właśnie jest przyczyna naszych kłopotów.

Opóźnienia wynikają także z dość dziwnej dystrybucji dokonywanej w koszalińskiej centrali materiałów budowlanych. Ma ona swoje oddziały w Białogardzie, Koszalinie, Pile, Ślupsku i Szczecinku, ale nie wszystkie są zaopatrywane równocześnie. Obecnie potrzebuje my kleju lateksowego, którego nie ma w Pile, a w nadmiarze notuje się go gdzie indziej. Nasi pracownicy muszą więc targować się o ten klej z kierownikami innych oddziałów Centrali Materiałów Budowlanych, a kiedy coś wskórają, trzeba jeszcze czekać na sposób noś, żeby go dostarczyć na budowy. Opóźnienia dochodzą nieraz do kilku tygodni. Kiedy czasem brakuje cementu, własnym transportem musimy go dostarczać od producenta, angażując ludzi do pracy nawet w godzinach nocnych.

W budownictwie, podobnie jak w innych dziedzinach gospodarki, potrzebna jest teraz rytmiczna spokojna praca. Obecnie obowiązujący system zaopatrywania w materiały budowlane i surowce do ich produkowania nie zapewnia nam tych podstawowych warunków realizacji marzeń tysięcy Polaków o własnym mieszkaniu. Przeciwnie — rodzi partykularyzmy, zmusza do pożyczania potrzebnych materiałów. Obciąża to dodatkowo środki transportu, których nie mamy za wiele.

Sądzę, że do konkretnych rozstrzygnięć dojrzała także sprawa remontu sprzętu budowlanego oraz zaopatrywania przedsiębiorstw budowlanych w części zamiennych. Jest to rzecz złożona. Po pierwsze: budownictwo nie dysponuje sprzętem jednakowego typu. Skutek jest taki, że potrzebujemy dużej ilości różnych części zamiennych. Po drugie — w przeciwieństwie do rolnictwa, które ma swoją „Agromę”, budownictwo właściwie nie ma gdzie składać zamówień. Obecnie, jak się to mówi, kupujemy „z półki”: jeżeli w jakimś magazynie znajdują się akurat potrzebne części zamienne, to je bierzemy; często więcej, niż po trzeba, bo wkrótce może ich zabraknąć. Gdyby nasze władze branżowe wyznaczyły przedsięwzięcie serwisowe, tam właśnie składalibyśmy zamówienia. Takie rozwiązanie pozwoliłoby ograniczyć służbowe podróże pracowników Kombinatoru Budowlanego. Krając po kraju szukając czasem drobniaków, których brak uniemożliwia rytmiczną pracę.

Budownictwo mieszkaniowe ma obecnie priorytet przed budownictwem przemysłowym. Ale to zielone światło nie jest jeszcze wszędzie równie dobrze widoczne. Niedomaga transport, bo „Transbud” dysponuje starym, w znacznej części wysłużonym, taborem. Sprzęt stoi często bezczynnie, bo brakuje drobnych „detali”. Prace wykończeniowe przedłużają się z powodu braku materiałów. Ja jednak wierzę, że budownictwo może się stać sprawnie funkcjonującym systemem, który pod warunkiem dostarczenia mu niezbędnych elementów będzie produkował mieszkania. Szybko i dobrze.

MARIAN BERNACIAK
główny specjalista
do spraw zaopatrzenia
Kombinatoru Budowlanego
w Pile

Dziennikarze zatwierdzający w redakcji materiały do druku, należą do osób palących. Jeżeli za akceptowali ten felieton do publikacji, znaczy, że nie jest z nimi tak źle, chociaż zdarza się, że w chwilach własnej słabości sięgają czasem nawet na zebrańkach po papierosa. Protesty niepalących uważa się zwykle za brak tolerancji.

Tak bywa na ogół wszędzie. Na przykład w pociągach. Autorzy dziesiątków listów, które na ten temat otrzymuje redakcja, podają różne przykłady: że do wagonów z przekreślonym na tabliczkach papierosem chętnie wsiadają palacze, bo czystsze tu powietrze, wychodząc jednak potem na korytarz — zadymiają je bez skrępowań; że na zwroćcie im uwagi reagują zazywając oburzeniem na... nietolerancję wobec ich nałogu; że lekceważąco odnoszą się do obsługi pociągów, gdy ta interweniuje na rzecz przestrzegania przepisów; że często kondukt-

rzy wolą nie zauważać faktów łamania zakazu palenia...

Podobnie bywa też w innych środkach masowej komunikacji. Zdarza się, że w autobusach (miejskich, podmiejskich, dalekobieżnych), których pasażerowie przywykli już do tego, że w nich się nie pali, kierowca co jakiś czas spokojnie sięga po papierosa i zatrzymuje powietrze wnętrza wozu. Można nawet czasem w tramwaju zobaczyć palącego w trakcie jazdy motorniczego, chociaż na końcu wycich przystankach zawsze robią oni planową, czy po zaplanowaną przerwę na papierosa.

W listach do redakcji znajdujemy też skargi czy teledzięk na współtowarzyszy pracy, że nie chcą użnawać prawa osób niepalących, a przebywających w tym samym pomieszczeniu, do oddychania powietrzem, nie skażonym trującymi substancjami, wydzielanymi przy spalaniu się tytoniu. Przekraczanie zakazu pal-

nia w pokojach, w których nie wszyscy palą, jest w gminie. Podobnie w niektórych instytucjach nie przestrzegają się zarządzenia o zakazie palenia podczas zebrania i konferencji. Zdarza się, że ktoś dowcipny odwraca wiszącą na ścianie

Nie zawsze na linii

Palący problem

tabliczkę z napisem „Tu się nie pali”.

Pewien znany mi dyrektor liceum bardzo rygorystycznie nie tępi palenie tytoniu przez uczniów (i słuszenie!), ale sam na ich oczach pali papierosa za papierosem. I zapewne dziwi się małej skuteczności wygłaszanych tyrańskich skądinąd tego nałogu. Czy w ogóle młodzież może poważnie traktować zakaz palenia w szkole, jeżeli w niektórych po-

Kierpce stale poszukiwane

Jan Hodorowicz z Bukowiny Tarzańskiej jest przedstawicielem zawodu z wolną zanikającego. Jest on jednym z ostatnich na Podhalu kierpcarzy. Kierpce, w produkcji których przez przeszło 20 lat doszedł do prawdziwego mistrzostwa, znajdują uznanie także za granicą, dokąd trafiają za pośrednictwem Cepelli.

CAF — fot. Walczak



U sąsiadów za Odrą

Miasto po raz drugi narodzone

To miasto, gdyby liczyć od pierwszej o nim wzmianki historycznej (choćby wtedy był tu zaledwie klasztor benedyktyński) ma 813 lat, ale teraz obchodzi swoje 25-lecie. Przed czterdziestym bowiem odbyły się — jak to tutaj się mówi — drugie narodziny tego grodu położonego na południu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, miasta, które pod nazwą Chemnitz znane było w świecie jako „saskoński Manchester”. Wtedy, 10 maja 1953 roku podczas wielkiej manifestacji 180 000 ludzi robotnicze Chemnitz otrzymało szaczną nazwę Karl-Marx-Stadt.

Z okazji tegorocznego jubileuszu, odszukano między innymi Juergena Henzla, który jako dwunastoletni chłopiec, właśnie w dniu nadania miastu nowej nazwy składał przysięgę w imieniu Organizacji Pionierów NRD, a dzisiaj jest porucznikiem Policji Ludowej i podczas licznych spotkań z obecnymi pionierami opowiada o historycznym wydarzeniu sprzed 25 laty, o swoim życiu i przemianach, których był współuczestnikiem w swoim rodzinnym, a jakże dzisiaj innym mieście.

Chemnitz nie bez przyczyny uchodziło za „proletariatus” wśród niemieckich miast. Jedni porównywali je do Kopenhadzy, bo jakby ginęło w oparach dymów wydobywających się z niezliczonych kominów. Inni mówili, że całe miasto to niby jeden wielki dom czynszowy z mrocznymi podwórkami.

Zrozumiałe, że żadne uprzedmiotowienie miasta — i podobnie obecnie Karl-Marx-Stadt — nie może się obejść bez kominów. Toteż także dzisiaj (a obejdzie się bez tego również w przyszłości), kopca tutaj kminy, tyle że teraz są one wyższe, wyposażone w filtry, wobec czego zanieczyszczenie w mieście jest względnie mniejsze.

Przed wszystkim jednak samo miasto całkowicie zmieniło swoje oblicze. Najlepiej widać to z najwyższego budynku miasta, z kawiarni „Jalta”,

położonej na 80 metrze wysokości 28-piętrowego budynku Hotelu Kongresowego. (Ta moda na urządzanie kawiarni w najwyższych budynkach jest w NRD powszechna — na przykład Berlin ma swoją niepowtarzalną w wieży telewizyjnej, a Lipsk na wysokości 110 metrów w budynku uniwersyteckim). Otóż, gdy przyjrzeć się miastu noszącemu imię Karola Marksa właśnie z okien owej kawiarni, to jak na dłoń widać, że z południowo-zachodniej strony otoczone jest niby wieńcem nowych osiedli mieszkaniowych.

Później dowiem się, że począwszy od 1946 roku miasto zbudowało 51 953 mieszkania, dzięki temu co szósty z jego 300 000 ogółem mieszkańców ma dzisiaj nowe mieszkanie. Największym z ogółem osiem zbudowanych lub jeszcze rozbudowywanych jest osiedle nazwane imieniem Fritza Heckerta, przewidziane dla 95 tysięcy mieszkańców. Dotychczas — a rozpoczęło jego budowę przed czterema laty — mieszka tutaj 25 tysięcy ludzi. Jego budowniczymi słyną z dobrej organizacji pracy i dzięki nim powstało określenie „tempo 1000”, co oznacza, że jeśli dotychczas w roku montowano 800 mieszkań, to teraz przy tym samym zatrudnieniu właśnie tysiąc.

By pozostać przy zmianach, jakie obliczu miasta przyniosła jego najnowsza historia, spojrzmy przez okna najwyższej położonej kawiarni tuż na dół, na śródmieście. Naprzeciw, niejako u naszych stóp — olbrzymi pomnik Karola Marksa, dzieło radzieckiego rzeźbiarza, Lwa Kurbela, nowy symbol miasta po raz drugi narodzonego. Także pod nami — zbudowana na kształt sześcienniej odpowiednio wielkiej kostki, i tak w potoczny języku nazywana, miejska sala widowiskowa. Przez ulice sąsiaduje ona z historyczną czerwoną basztą, będącą ostatnim przypomnieniem średniowiecznych murów miejskich. Gdyby nie to, można by pomyśleć, że przynajmniej śródmieście nie ma dłuższej historii niż obec-

ne jubileuszowe czterdziestce.

W samym centrum miasta zafundowało sobie coś, co w takich miejscach nieczęsto się widuje. To różany ogród przy deptaku rozdzielającym wysokie bloki, mieszczące w swoich niskich kondygnacjach sklepy, restauracje, kawiarnie. Są tutaj różę we wszystkich miastach, z którym Karl-Marx-Stadt współpracuje, a więc także z Łodzi. Pomyśl świetny, a widok, kiedy różę kwitną, wspaniały. A skoro władze i takimi sposobami zmieniają oblicze miasta i dbają o to, by się ono mieszkaniom i gościom jak najbardziej podobalo, to też nie dziwnego, iż ktoś na serio zaproponował, by główną ulicę przemianować na... Zdrojową. W mieście z taką jak Karl-Marx-Stadt dawną przeszłością jest to w gruncie rzeczy wspaniały komplement pod adresem ojców grodu.

W ogóle warto posłuchać, co mieszkańcy sądzą o swoim jakże teraz odmienionym mieście. Co najbardziej im się podoba? O czym marzą? Co chcieliby mieć? Miejskowa gazeta — „Freie Welt” — często publikuje takie wypowiedzi swoich czytelników. Poszedłem tym śladem. Dowiedziałem się wtedy, że pewien brzydgista budowlany najbardziej upodobał sobie podmiejski ośrodek wypoczynkowy, zbudowany siłami czterdziestu załóg przedsiębiorstw, a położony nad dużym, bo 6,5-hektarowym zalewem powstałym w wyniku spiętrzenia wód. — Bo — jak powiada — na Osiedlu Fritza Heckerta, gdzie mieszkam, niestety, jeszcze brak urządzeń wypoczynkowych, chociaż by w małym zakresie. Ktoś inny wyraża swą radość z tego, że także stare domy doczekały się modernizacji. Rencistce podobają się zabudowania dworca. Z kolei jakaś ekonomistka dumna jest z tego, że w jej mieście mieszka wielu sławnych sportowców — mistrzów świata i olimpiad, ale żalasza w związku z tym żal, iż miastu przy-

Dokończenie na str. 6

TADEUSZ KACZMAREK

wo — sam już je rzuciłem wiele razy”, lub „nie pal — umrzesz zdrowszy”, nie go nie zmienia. Bo prawda, że choć zaprzestanie palenia nie jest łatwe, to jest jednak możliwe. Umrzeć też każdy musi, lecz dlaczego by życia o kilka choćby lat nie przedłużyć? Uczniowie stwierdzają, że przeciętnie o lat 8 (raport Komitetu Ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia).

Kto więc upiera się przy paleniu — trudno (choćby to nie zupełnie jego — jak zwykło się mówić — prywatna sprawa), niech jednak nie zatrzyma wydmuchiwanym przez siebie dymem innych, w tym także często najbliższych sobie ludzi. Niech nie truje współpracowników, pamiętając, że wdychanie „cudzego” dymu tak że jest szkodliwe dla organizmu. I chociaż niech nie zachęca do papierosów innych, szczególnie młodzieży a tym przykładem — dzieci. W tym — dzieci własnych.

ZDZISŁAW KANDZIORA

dlugość palenia tytoniu jest dla organizmu i zdrowia za bójczą. Rak płuc u palaczy występuje 11 razy częściej, aniżeli u niepalących, a przy paleniu powyżej paczki dziennie — 15 razy częściej. Dochodzą do tego także schorzenia, jak rzeź ma płuc, nieżyt oskrzeli, choroba wieńcowa, miażdżycę naczyń krwionośnych, wrzody żołądka i dwunastnicy.

Nałóg palenia nazywany jest „dumą XX wieku”. Amerykańscy uczeni — jak stwierdza w artykule na ten temat „Trybuna Ludu” — dowodzą, iż zachorowania, wywołane tą „dumą”, powodują stratę 77 milionów dni roboczych rocznie, a choroby wśród palących mężczyzn w wieku od 45 do 65 roku życia aż w 27 procentach wynikają z palenia tytoniu. Koszty społeczne oraz straty ekonomiczne są zatem niepodważalne, a w przeliczeniu finansowym — ogromne.

Dowcipy w rodzaju: „ręcić palenie jest bardzo łat-

wymagać od swych dzieci nikotynowej abstynencji.

Kiedyś harcerz musiał wybierać: albo przynależność do ZHP i rezygnacja z „zaciągania” się po kątach albo trzeba było — i to bez względu na huncwalski staż i wiek — rozstać z tą organizacją. Teraz? Lepiej nie mówić, chociaż dawniej chodziło raczej tylko o oświecenie woli, a obecnie głównie wiadomo — na uka to potwierdza — że szko-

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Pomysły także z Poznania

Pieniądze na torach

Przypuszczano niegdyś, iż impregnowane podkłady kolejowe z drewna sosnowego mogą leżeć w torze do 20 lat, z bukowego zaś lub dębowego — nawet ćwierć wieku. Obliczenia te sprawdzały się przede wszystkim z racji niewielkiego ruchu pociągów, dzięki czemu podkłady przez długie lata mogły zachować swą pełną wartość. Doświadczenia ostatniego okresu wskazują jednak, że na szynach podkład sosnowy zużywa się już po 5 — 6 latach eksploatacji na liniach o najintensywniejszym ruchu.

Fachowcy stwierdzili, iż główną przyczyną ograniczającą możliwości dłuższego użytkowania podkładów są ich mechaniczne uszkodzenia w miejscach, na których spoczywają szyny. Uszkodzenia te są wynikiem wzrostu ciężaru pociągów, osiąganych przez nie prędkości oraz częstotliwości kursowania, a zatem — zwiększających się zadań kolejnictwa. Trudno w takiej sytuacji — wyeliminować ujemne skutki eksploatacji samych torów, można jedynie szukać sposobów ograniczenia tych następstw.

Szanse taką stworzyło osiągnięcie specjalistów z Instytutu Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu. Opracowali oni metodę zwiększenia wytrzymałości technicznej podkładów sosnowych w tych miejscach, do których przymocowane są stalowe podkładki szyn. Metoda ta polega na polimeryzacji drewna.

Co zaś jest istotą polimeryzacji? Najmniejsze cząsteczki chemiczne — monomery, wprowadzone do drewna, zespalają się z jego substancją. Spolimeryzowane w ten sposób drewno jest bardzo odporne na ściskanie i ścieranie. Wykazuje także znaczną stabilność wymiarową. Jest ponadto niewrażliwe na działanie czynników biotycznych — przykładowo grzybów.

Próby laboratoryjne wykazały, że wklejenie do drewna spolimeryzowanego elementu z olchy w miejsce na podkładkę szyn, wielokrotnie zwiększa wytrzymałość na ściska-

nie tak zmodyfikowanego podkładu. Rezultaty tych badań i prób przesądziły o uruchomieniu w Laskach pod Kępem (województwo kaliskie) zakładu polimeryzacji drewna, w którym można wytwarzać odpowiednie wkładki do kolejowych podkładów.

Twórcy nowatorskiej metody doszli do wniosku, że zastosować ją można z równym powodzeniem do regeneracji starych podkładów drewnianych. Wymaga to jedynie wyjęcia kawałka uszkodzonego drewna i na jego miejsce wklejenia spolimeryzowanego elementu. Dotychczasowe próby potwierdziły duże zalety tej metody i — co się z tym wiąże — oszczędności dla gospodarki, gdyż można znacznie przedłużyć żywotność nie pierwszej już młodoci podkładów.

W pracach nad rozwiązaniem zagadnień związanych z szybkim zużywaniem się podkładów kolejowych uczestniczą nie tylko poznańscy naukowcy. Zaangażowani są również specjaliści z Zakładów Produkcji i Nasywania Podkładów Kolejowych w Koźminie, Pludrach i Solcu Kujawskim oraz z Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa w Warszawie.

Dotychczas w Polsce standardy nawierzchni żelaznych szlaków nie są dostatecznie zróżnicowane w zależności od warunków eksploatacji linii. Zdarza się więc, że pod względem konstrukcyjnym nawierzchnia na niezmiernie ruchowej magistrali jest podobna do tej, którą spotkać można na lokalnych traktach, a na wiet na... bocznicach. Powodem jest to nadmierne, nieuzasadnione technicznie zużycie materiałów nawierzchniowych.

W warszawskim COBIRTK pracuje się więc obecnie nad zmianą konstrukcji nawierzchni dla torów stacyjnych i linii, którymi kursują pociągi cięższe i wolniejsze niż na magistralach. Zamierza się wyeliminować tradycyjne elementy, używane do przytwierdzenia szyn do podkładów — stalowe podkładki, śruby stożkowe, nakrętki. Detale te

próbują się zastąpić tzw. łapkami i płytkami z tworzywa sztucznego (można je przytwierdzać do podkładów zarówno drewnianych jak i betonowych). Dzięki takiej zmianie konstrukcji można na jednym podkładzie zaoszczędzić aż 14 kilogramów stali! Oblicza się, że przy układaniu kilometra torów z zastosowaniem nowej metody uda się zaoszczędzić — w porównaniu z obecnie stosowaną — około 200 000 złotych.

W warszawskim ośrodku utworzono nadto stanowisko do badania obciążenia nawierzchni, występującego na liniach pod wpływem ruchu pociągów. W dziesięciu dniach nawierzchnia poddawana jest takim samym oddziaływaniom (musi wytrzymać przynajmniej 50 mln ton brutto), jakim na magistrali węglowej podlegałyby przez rok. Oznacza to, że wyniki badań uzyskuje się w czasie 20 — 30-krotnie krótszym niż w normalnych warunkach eksploatacji toru. Udało się już określić m. in., jakim deformacjom ulegają torry pod wpływem różnego nacisku osi wagonów od 16 ton do 24) na nawierzchnię; badano w tym celu szyny oraz podkłady betonowe i drewniane.

Specjaliści z zakładu drogowego ośrodka w Warszawie opracowują też obecnie szereg innych projektów unowocześnienia konstrukcji podkładów kolejowych i zwiększenia ich wytrzymałości. Niektóre z tych koncepcji są już na ukończeniu i — jeśli pomyślnie rozwiąże się pozostałe szczegóły — mogą okazać się rewelacyjne. Osiągnięciami ośrodka zainteresowały się też koleje za granicą (m. in. amerykańskie), zamawiając opracowanie konkretnych zagadnień.

Wszystkie wszakże poczynania naukowców i praktyków PKP, specjalizujących się w unowocześnianiu torów kolejowych, zmierzają przede wszystkim do poprawienia warunków jazdy pociągów i zaoszczędzenia dla gospodarki olbrzymich kwot. Pieniądze leżą bowiem na torach.

PIOTR BOROWICZ

O d paru dziesięć lat obserwujemy szybki rozwój nauk historycznych.

W rozwoju tym uczestniczy również polska nauka historyczna, wnosząc swój oryginalny i niekwestionowany wkład. Mówi się często o polskiej szkole historycznej. Chciałbym w kilku felietonach wskazać, na czym polega rozwój nauk historycznych, a zarazem polski do nich wkład. Sprawa jest o tyle interesująca, że istnieje dość powszechne przeświadczenie o wygasaniu zainteresowań historycznych, w szczególności wśród młodzieży w krajach zachodnich, czyli kurczenie się bazy społecznej, zapotrzebowania społecznego na badania historyczne. Jednocześnie faktem niezaprzeczalnym jest bardzo szybkie podnoszenie się poziomu badań. Czy istnieje tu sprzeczność, jeśli przyjąć za prawdziwe stwierdzenie o zmniejszaniu się społecznego zainteresowania historią? W naszym kraju takiego zjawiska nie obserwujemy. Rozwój badań historycznych idzie w parze ze wzrostem na nie zapotrzebowaniem. Wystarczy choćby śledzić nakłady (stałe za niskie) dzieł historycznych i wzrastający na nie popyt. W odniesieniu do Zachodu należy natomiast odróżnić określone tendencje ideologiczne, polegające m. in. na pewnym kryzysie historyzmu i rozpowierzchnianiu się koncepcji ahistorycznych (jak np. strukturalizm), które mają pewien wpływ na społeczeństwo powiązane z kapitalizmem oraz ogólny wzrost świadomości historycznej społeczeństwa w krajach tzw. trzeciego świata itd.

Niezależnie od takich czy innych interpretacji, rozwój badań historycznych i wkraczanie ich w nowy etap teoretyczno-metodologiczny — to fakt niezaprzeczalny. Jednym ze świadectw tego dynamizmu jest pojawienie się historii społecznej jako odrębnej dyscypliny. Wprawdzie dotychczasowa historiografia interesowała się społeczeństwem, lecz przecież nadal dominującym motywem badań były dzieje polityczne. Już dość dawno wyodrębniła się historia gospodarcza, osiągając wyjątkowo duże sukcesy na polu

Zmieniający się świat

Historia społeczna

badan, lecz w swej rewolucji traciła stopniowo swój komponent społeczny. Ewolucja ta była w jakimś stopniu zgodna z tym, co przeżywała burżuazja ekonomia polityczna, przekształcająca się w zmałomizowaną naukę o dość abstrakcyjnych modelach. Obecnie na gruncie historii gospodarczej coraz wyraźniejsze są tendencje do powiązań z analizami dotyczącymi społeczeństwa; chce się usankcjonowania tradycyjnej nazwy: historia społeczna i gospodarcza.

Jest to jedna z konsekwencji wspomnianego ożywienia badań nad społeczeństwem. Szczególnie silnie zaznacza się to w historii marksistowskiej, która już ze swym „natury” jest historią społeczeństwa. Dla niej ożywienie badań nad społeczeństwem stało się jedynie okazją i pretekstem (choćby ze względów na rosnącą liczbę dyskusji) do powiązania między strukturami społecznymi (badanymi w coraz bardziej subtelny sposób) a innymi dziedzinami przeszłości, szukania współpracy z socjologią itd. Jak się zresztą okazuje, główny nurt wspomnianego ożywienia badań nad społeczeństwem czerpie przede wszystkim z teorii materializmu historycznego, co oczywiście nie oznacza, iż czyni to konsekwentnie i zawsze dla marksizmu życzliwie.

Historia społeczna rozumiana jest przez jej głównych promotorów różnie. W żadnym wszakże przypadku nie chodzi tu o wyizolowane badanie społeczeństwa, a raczej o rozpatrywanie dzieł z perspektywy społeczeństwa, czyli o nasycenie analiz historycznych problematyką struktur społecznych, ruchów społecznych, postaw społecznych, świadomości społecznej. Powstało już wiele czasopism poświęconych historii społecznej, zorganizowano wiele grup badawczych, centrów naukowych poświęconych tym badaniom. Co pewien czas odbywa się światowe spotkania uczonych zajmujących się historią społeczną, gdzie dy-

skutuje się węzłowe sprawy tej dyscypliny.

Historycy polscy nader żywo interesują się historią społeczną. Jest to ułatwione wspomnianą już cechą marksistowskiej teorii i metodologii, która bezpośrednio wymaga analiz dotyczących społeczeństwa. Przecież wprowadzenie do nauki historycznej pojęcia klas i walki klasowej jest zasługą Marksa i Engelsa. Dziś pojęcie to jest przez niemarksistowskich teoretyków i historyków charakteryzowane różnie, lecz nie udaje się próba jego usunięcia ze słownika badań historycznych. Prac z zakresu historii społecznej, które mogłyby zostać uznane za przodujące w skali całej historii społecznej, wydano w Polsce niemało. Wystarczy wymienić nazwiska J. Zarowskiego, H. Jędruszczykowskiej, M. Drozdowskiego. Ostatnio pod redakcją profesora A. Wycańskiego ukazał się pierwszy tom seryjnego wydawnictwa pt. „Społeczeństwo starożytności”. Tenże autor opublikował w 1977 roku książkę o wysokiej rangi pt. „Zwariowanie społeczne w Polsce XVI wieku”. Zajmuje się w niej takimi sprawami, jak struktura społeczno-majątkowa szlachty, uwarstwienie klasy chłopskiej oraz, co bardzo interesujące, uwarstwienie społeczne owego okresu w oczach współczesnych. K. Groniewski wydał w 1977 r. pracę pt. „Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1871—1914”. Wysłył także inne ważne książki. Szczególnie cenne są te, w których problematyka społeczna powiązana jest z innymi dziedzinami analizy historycznej. Tak więc nowoczesnym ujęciem trapić musi czytelnika studium J. Wiślickiego pt. „Konkordat Polski z 1925 roku” (1977). Temat na pozór prawniczy mógłby być potraktowany formalnie i wąsko. Autor potrafił jednak przeprowadzić szeroko analizę a zarazem połączyć wnioski o charakterze społecznym z faktyczną sytuacją ogólną. Bez zrozumienia dla historii społecznej nie byłoby to możliwe.

JERZY TOPOLSKI

„Posteor” proponuje

Jak uzyskać półtora miliona ton pszenicy

W Polsce sieje się 1 832 000 hektarów pszenicy, co stanowi prawie 24 procent ogólnej powierzchni zbóż. Średnio osiąga się niewiele powyżej 31 kwintali z hektara. Naukowcy wyliczyli, że można by tę wydajność zwiększyć o jedną czwartą, czyli o około 8 kwintali z hektara, o ile zwiększy się gęstość siewu. Dobyłoby to efekt — półtora miliona ton pszenicy w skali krajowej, co równa się jednej czwartej naszego importu zbóż.

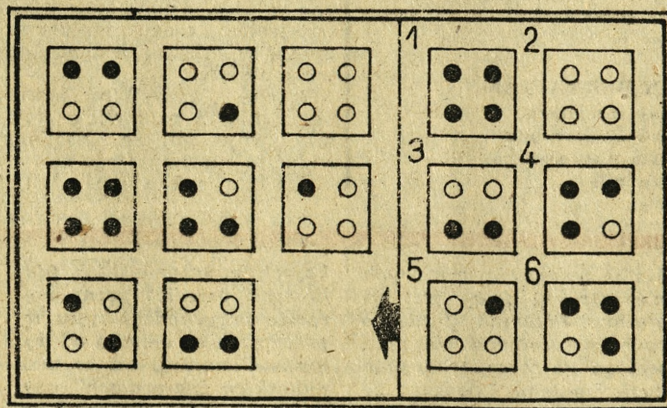
W tym celu potrzebne są siewniki z odpowiednio wyregulowaną gęstością wysiewu ziarna. Dotychczas produkowane przez fabrykę „Kraj” w Kutnie są wyposażone w redlice z odstępem 12—13 cm. Wprawdzie opracowuje się nowszą wersję z odstępem redlice do 9 cm, lecz to jeszcze potrwa, a poza tym naukowcy stwierdzają, że najkorzystniejszy odstęp dla wysiewu pszenicy wynosi 6 cm. Prace konstrukcyjne nad takim siewnikiem musiałyby potrwać co najmniej trzy lata.

Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Kalisku, woj. zielonogórskiego, opracowali projekt prostej przystawki, która w postaci dwóch bliźniaczych redlic zamontowanych na rurkach siewnika, umożliwiałaby wysiew ziarna w odstępach właśnie 6 cm. Te redlice można zastosować wymiennie w istniejących już typach siewników konnych i ciągnikowych.

Poznański Oddział Przedsiębiorstwa Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „Posteor” nawiązał kontakt z zespołem autorów: inż. Wiktoorem Długoszem, Janem Kowalskim, Wiktoorem Orwatem, Piotrem Sabatem, Michałem Stacholińskim, mgr inż. Józefem Turowskim. Zawarli umowę z fabryką „Kraj” w Kutnie, która do jesieni tego roku wyprodukuje 20 000 takich podwójnych redlic do siewników. Wystarczy to do wyposażenia na razie 444 siewników typu „Polanin” lub 800 siewników typu „Poznańsk II”. Zamówienie to należy traktować jako serię informacyjną. W Polsce mamy bowiem obecnie 46 000 siewników ciągnikowych i 770 000 konnych. Wyposażając tylko część z nich w urządzenie do zagęszczanego siewu, trzeba by wyprodukować ćwierć miliona tych redlic.

Będą one do nabycia jesienią br. w składnicach „Agromy”. Można zresztą wcześniej kierować zamówienia pod adresem oddziału „Posteor” w Poznaniu (ul. Mielżyńskiego 22), który przekaże te zamówienia oddziałom „Agromy”.

Wydatek na zakup redlic do zagęszczanego siewu zbóż zostanie zrekompensowany 25-procentową zwyżką plonów pszenicy. Obliczono także, że z każdego hektara będzie można sprzątnąć o 14,5 kwintali słomy więcej, nie mówiąc już o plewach, co ma istotne znaczenie w żywieniu inwentarza. Odpowiedni rozstaw wysiewanych nasion umożliwi lepsze wykorzystanie składników pokarmowych gleby, przeciwdziałając zachwaszczeniu, a także wyleganiu zboża. (emp)



Zadanie logiczne

Zadanie to wymaga uważnej analizy. Lewej części ilustracji, składającej się z ośmiu figur dobranych nieprzypadkowo, lecz według pewnej ustalonej zasady. Jeśli prawidłowość tę rozszyfrujecie, wówczas w miejsce wskazane strzałką dobrać do kompletu dziewięć figur spośród rysunków w prawej części ilustracji.

Janusz Ciupiński

Badania poziomu wody w rzekach

Służba hydrologiczna w Polsce otrzymała nowoczesne urządzenia, służące do pomiarów poziomu wody w rzekach. Tradycyjne wodowskazy zastąpione zostaną nowoczesnymi wskaźnikami manometrycznymi, mierzącymi różnice ciśnień hydrostatycznych. Urządzenie to jest bardziej precyzyjne niż dotychczasowe pomiary optyczne. Pozwala uzyskiwać wyniki z dokładnością do 0,5 mm. Umożliwia też pomiary w nurcie rzeki, a nie tylko przy brzegu. (PAP)

Energetyka jutra

Gdy atom

o około 10 lat w stosunku do takich krajów jak NRD i Czechosłowacja oraz o około 20 lat w porównaniu ze Związkiem Radzieckim i USA. Teraz zrodziła się gospodarcza konieczność znacznego przyspieszenia budowy elektrowni atomowych.

Pierwsza zostanie zbudowana w Żarnowcu. Uruchomienie jej przewiduje się w 1984 roku. Będą tam pracowały w pierwszym etapie dwa bloki o mocy po 440 MW; później przewiduje się zainstalowanie reaktora o mocy 1000 MW. W sumie, do 1990 roku, powstanie kilka takich elektrowni, które

Jeszcze stosunkowo niedawno zwyciężał pogląd, że energetyka jądrowa nie jest dla Polski tak bardzo potrzebna i że możemy sobie pozwolić na pewne opóźnienia w tej dziedzinie. Bogate złoża węgla były jednym z koronnych argumentów przemawiających za rozwijaniem elektrowni opalanych czarnym kruszcem. Jednak, jak to często bywa, rzeczywistość wprowadziła nieubłagana korektę do tych twierdzeń. Dynamiczny rozwój gospodarki kraju z jednej strony i światowy kryzys energetyczny — z drugiej, zmusiły do innego spojrzenia na rozwój energetyki. Dziś już wiemy, że elektrownie atomowe są koniecznością.

Eksperti twierdzą, że utrzymanie dotychczasowego tempa rozwoju energetyki stosującej jako paliwo węgiel wymagało by wielokrotnienia jego wydobycia. Prognozy przewidują,

że w latach dziewięćdziesiątych górnicy musieliby wydobywać około 400 milionów ton węgla rocznie! Można mieć dużo wątpliwości, czy taka eksploatacja byłaby możliwa i opłacalna? — Bo węgiel jest zbyt cennym surowcem, by przeznaczać go tylko do spalania w piecach.

Zastosowanie na taką skalę węgla jako paliwa wywołałoby ogromne zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Działki milionów ton popiołów, związków siarki i żużli spowodowałyby niemożliwe do zlikwidowania szkody. I chociaż erę atomową rozpoczął najbardziej tragiczny fakt — zagłada Hiroshimy i Nagasaki — świat zwrócił ponownie uwagę na energię ukrytą w atomie. Mimo początkowych obaw, elektrownie jądrowe pracują już w wielu państwach.

Rozwój energetyki jądrowej w Polsce jest opóźniony

powinny pokryć ponad 13 procent, a w roku 2000 — około 40 procent zapotrzebowania na energię elektryczną.

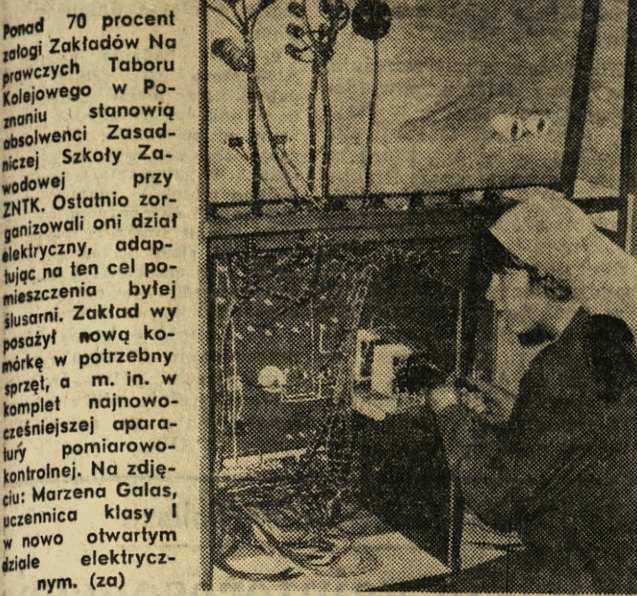
Kartę wstępu do klubu państw rozwijających energię jądrową otrzymaliśmy w kwietniu 1974 r. Wtedy to została zawarta umowa z Związkiem Radzieckim na dostawę do Polski bloku atomowego. W ramach tej umowy krajowy przemysł został zobowiązany do produkcji niektórych elementów stanowiących wyposażenie tych elektrowni.

Powstaje więc nowa branża w naszej gospodarce — prze-

POSTĘP I MY

POSTĘP I MY

Przy aparaturze absolwenci ZSZ



Fot. — H. Kamza

Technika w służbie MO

Nie ma szans na zatajenie przestępstwa

Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie to miejsce, gdzie nowoczesna technika pozwala skutecznie rozwiązywać zagadki związane z dokonywanymi przestępstwami. Trafiają tu z reguły sprawy trudne, wymagające wkroczenia do akcji wysokiej klasy specjalistów. Fonoskopia, pracownia antropologiczna, wydział biologiczno-medyczny, pracownia mechanoskopii, to tylko niektóre z działów Zakładu Kryminalistyki KG MO.

W pracowni fonoskopii opracowano np. metody identyfikacji osób na podstawie analizy mowy zarejestrowanej na taśmie magneto-fonowej, a także badania autentyczności zapisu oraz wykrywania i dokumentowania fałszerstwa w zapisie na taśmie magneto-fonowej. Metoda ta okazała się tak precyzyjna, iż wykonane na jej podstawie ekspertyzy zostały dopuszczone jako pełnoprawne dowody w postępowaniu sądowym.

W pracowni badań broni Zakładu Kryminalistyki jest cały arsenał przestępczych narzędzi poczynając od zupełnie prymitywnych „samopalmów”, aż po precyzyjnie wykonane pistolety maszynowe i broń fabryczną. Do ciekawszych eksponatów należą: pistolet w długopisie, karabin w formie laski, pistolet kłusowniczy z lunetą i tłumikiem, karabin zamaskowany w parasolu.

Specjaliści z pracowni mechanoskopii potrafią m. in. precyzyjnie określić przebieg skomplikowanych wypadków drogowych, a nawet udowodnić, które światła pojazdu paliły się w momencie wypadku! Bada się tutaj również dostrzegalne dopiero pod mikroskopem ślady narzędzi włamań, ślady uszkodzeń kości. Na podstawie niedostrzegalnych dla laika, a nawet często i dla wyspecjalizowanych służb ruchu drogowego, śladów, rekonstruuje się tutaj przebieg wypadków, dokonuje ekspertyzy uszkodzonych części pojazdów, zbiera i opracowuje dokumentację pozwalającą ustalić i odszukać sprawcę popełnionego przestępstwa.

Niezwykle interesujące jest odtwarzanie wyglądu osób w pracowni antropologiczno-plastykcyjnej. Wykorzystuje się tutaj zarówno zeznania świadków pozwalające plastykowi sporządzić tzw. portret z opisu, jak również rekonstrukcję wyglądu tzw. metodą Gierosimowa — na podstawie czaszki zmarłego, którą drogą żmudnych prac plastycznych „uzupełnia się” mięśniami i skórą nadając jej kształt niezwykle wiernie odtwarzający żywą twarz. Metodę tę Zakład Kryminalistyki wykorzystuje nie tylko dla potrzeb MO; niedawno np. „zrekonstruowano” w ten sposób twarz Bolesława Krzywoustego na podstawie jego — najprawdopodobniej — czaszki znalezionej w Katedrze w Płocku.

Osobny dział w pracy milicyjnych techników i naukowców to precyzyjne badania fizyko-chemiczne. Pozwalają one na wykrywanie nawet śladowych ilości różnorodnych substancji i na tej podstawie wyrokowanie np. o przyczynach pożarów i wybuchów o użytych bądź posiadanych przez określonych sprawców narkotykach itd. Najmniejsze drobniny lakieru — niewidoczne gołym okiem, a pozostawione na karoserii zbiegłego z miejsca wypadku samochodu pozwalają w bezsporny sposób ustalić jego udział w kolizji.

Zestaw mikroskopów, aparatura do badań w podczerwieni, urządzenie spektroskopii emisyjnej do badania mikrośladów, komputer czy w końcu elektronowy mikroskop to codzienne narzędzia pracy specjalistów z Zakładu Kryminalistyki KG MO. Fachowa wiedza i nowoczesna technika powodują, że przestępstwo po prostu się nie oplać. (PAP)

zastąpi węgiel

W szczególności istotnych miejscach — nawet dublowanie układów, od których zależy bezpieczeństwo pracy elektrowni. Gdyby pierwszy układ zawiódł, wtedy drugi — musi się automatycznie włączyć.

W tej chwili pracuje na świecie około 200 bloków jądrowych. Pierwszy blok radziecki wyposażony w reaktor, podobny do tego jaki będzie za instalowany w Żarnowcu, działa już kilkanaście lat bez żadnej istotnej awarii. A warto dodać, że tak duża niezawodność nie może się poszczycić żaden inny dział techniki.

Pozostają jeszcze koszty. Na kłady inwestycyjne na zbudowanie elektrowni atomowej są średnio o około 50 procent wyższe od kosztu budowy elektrowni opalanych węglem. Jest to jednak tylko część prawdy. Trzeba tu przecież jeszcze wziąć pod uwagę koszt zbudowania kopalń, transportu i zatrudnionych ludzi. Wtedy okaże się, że cena energii wyprodukowanej przez elektrownię atomową jest znacznie tańsza. Nie potrzebuje bowiem milionów ton węgla, jedynym odpadem jest transport czarnego kruszcu.

Niezmiernie istotną sprawą

Rewelacyjny wynalazek

Bakteriobójcze tekstylia

Wśród wielu interesujących prac badawczych, prowadzonych w bułgarskich placówkach naukowych — te zasługują na szczególną uwagę. W wydziale włókien sztucznych i wykańczania tekstyliów Instytutu Technologii Chemicznej w Sofii od kilku lat pracuje się między innymi nad materiałami o własnościach bakteriobójczych, które byłyby w stanie zachować swe antybakteryjne właściwości nawet po wielokrotnym praniu. Badaniami kieruje tu znany bułgarski uczony — prof. Kiril Dimow, laureat wielu nagród państwowych za prace nad sztucznymi włóknami.

Badania mają ściśle praktyczny cel. Możliwość wytwarzania pościeli, ręczników czy opatrunków z materiałów biologicznie czystych, nie wymagających dezynfekcji, ma duże znaczenie dla szpitali, żłobków, przedszkoli czy hoteli.

Nawet po 100 praniach...

Jak wykazały doświadczenia — celuloza nabiera własności antybakteryjnych, gdy poddana jest działaniu preparatu o nazwie „Hexachlorofen”. Problem polegał jednak na tym, by specyfik ten utrzymać we włóknach celulozy przez dłuższy czas. Naukowcy wykorzystali zjawisko „puchnięcia” włókien w roztworze alkalicznym. W czasie tego procesu włókna wchłaniają znaczne ilości „Hexachlorofenu”. Celuloza, umieszczana potem w roztworze kwaśnym, kurczy się do normalnych rozmiarów. Tak przygotowany materiał wytrzymywał około tuzina prani, nie tracąc swych właściwości.

Teraz pozostało już tylko wynalazek dośkończyć. Stwierdzono, że sole kobaltu, miedzi i kilku innych metali formują z „Hexachlorofenem” nierozpuszczalne związki. I tak powstała technologia produkcji „antybakteryjnych tkanin”, które swe bakteriobójcze właściwości zachowują nawet po 100 praniach. Próby partii tych tkanin poddano badaniom w trzech bułgarskich szpitalach. Wyniki były rewelacyjne. Zorganizowano masową produkcję.

Pończocha przeciw grzybiczy

Kolejny etap prac profesora Dimowa i jego zespołu zwrócił już uwagę naukowców na całym świecie. I jak to często w nauce bywa — w sporej mierze przyczynił się do tego przypadek. Zespół badawczy przystąpił bowiem do opracowania preparatów bakteriobójczych, które mogłyby być zastosowane

Pojawiły się niedawno (w Polsce — przed ćwierćwieczem) budząc ogromne zainteresowanie i entuzjazm „na tak”, potem — releksję „na nie”. Po okresie euforii i wywoływaniu zmienionych nastrojów dzisiaj są nazywane zwiastunem nowej epoki. Tworzywa sztuczne, których świat zna już około dwustu tysięcy rodzajów, również w Polsce przestają być stosowane „w zastępstwie”, do produkcji przedmiotów, które nie wymagają precyzyjnego wykonania. Coraz częściej korzystają z nich także przemysł maszynowy, w którym dokładność i wierność projektom technicznym jest podstawą wejścia na rynek z gotowym wyrobem.

Oto najkrótsza historia dotychczasowej kariery tworzyw sztucznych w polskim przemyśle motoryzacyjnym: w chwili zakupu licencji w samochodzie marki „Warszawa”, z mas plastycznych było dwadzieścia detali o wadze dwóch kilogramów. Kiedy kończono produkcję tego samochodu, takich detali było sto, a ważyły one 10 kilogramów. „Fiat 125p” ma około pięć

do włókien poliamidowych — podstawowego surowca do produkcji dzianin. Opracowane w Bułgarii preparaty „nibiol” i „sterozan” znakomicie wiązały się z przędzą poliamidową w procesie jej barwienia.

I wówczas przyszła niespodzianka. Pończochy wyprodukowane z tak spreparowanej przędzy nie tylko doskonale wytrzymały ponad 100 prani i przez cały ten czas wykazywały własności bakteriobójcze, ale również okazały się grzybobójcze. Pierwszych 100 000 bułgarskich pończoch i skarpet „przeciwgrzybiczych” przeszło z powodzeniem próby badawcze, zaś prof. Dimow otrzymał już niezliczoną ilość dziękczynnych listów od ludzi, którzy od lat cierpieli na trudną do wyleczenia grzybicę stóp, a pozbyli się tej choroby po paru dniach noszenia pończoch. Przemysł bułgarski zapowiada już normalną masową produkcję „antygrzybiczych” wyrobów, pończoch, skarpet, kostiumów kąpielowych i innych ubiorów plażowych.

Znieczulające opatrunki?

Profesor Dimow tryska energią i nowymi pomysłami.

— W naszym wydziale — mówi — zajmujemy się teraz wytworzeniem wysoko efektywnych bakteriobójczych, a zarazem znieczulających opatrunków. Wkrótce rozpoczniemy pracę nad biologicznie aktywnymi filtrami z włókien tekstylnych, które umożliwią sterylne oczyszczanie wody i powietrza.

„Konik” profesora Dimowa — to badania nad celulozą, podstawą przemysłu tekstylnego i papierniczego.

— Wciąż — powiada odczuwamy niedostatek papieru. Ilość papieru na głowę ludności w krajach zasobnych w lasy wynosi 300—400 kilogramów, zaś w Bułgarii — zaledwie 50 kilogramów, a przecież nie możemy zmniejszyć naszych lasów, by zapewnić sobie ową minimalną 100-kilogramową ilość papieru na statystycznego mieszkańca.

Sytuacja jest szczególnie trudna w niektórych krajach rozwijających się, gdzie na głowę ludności przypada zaledwie kilogram papieru. Badać tylko dla zlikwidowania w tych krajach analfabetyzmu — ilość ta powinna być zwiększona prawie dziesięciokrotnie. Jest to więc problem światowy.

— Jestem przekonany — kończy profesor Dimow — że może on być rozwiązany tylko poprzez wynalezienie specjalnych, chemicznych włókien. My już rozpoczęliśmy prace na tym wyjątkowo obiecującym polu.

MACIEJ PĘDZICH

Prawdziwe zalety sztucznych tworzyw

Wieloletni doświadczenia naukowców i ich waga wynosi około czterdziestu kilogramów.

Zalet tworzyw jest wiele. Dla odbiorcy najważniejsza jest ich cena (bo w końcu w produkcji masowej są one tańsze), dla producenta — uproszczenie procesu technologicznego, jako że w jednej operacji można uzyskać gotowy przedmiot. Poznański Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Obróbki Tworzyw Sztucznych, jedna z trzech polskich placówek, które zajmują się wyłącznie zagadnieniami przetworstwa tych materiałów, prowadzi prace naukowo-badawcze m. in. w zakresie poszukiwania odpowiednich w budowie maszyn własności fizycznych i chemicznych tworzyw, nowoczesnych opracowań konstrukcyjno-technologicznych dla nowych wyrobów oraz budowy maszyn i urządzeń dla przetworstwa tworzyw sztucznych.

W okresie sześciu lat istnienia placówki, we współpracy z uczelniami, instytutami resortowymi w

jest także ochrona środowiska naturalnego. Największym niebezpieczeństwem, jakie niesie elektrownia atomowa jest radioaktywność. Dlatego buduje się je w miejscach oddalonych od aglomeracji miejskich, czego przykładem Żarnowiec. Wokół tych obiektów tworzy się system czujników, natychmiast sygnalizujących niebezpieczeństwo napromieniowania... o wartości wielokrotnie mniejszej od tej jaka może zagrażać organizmowi żywym.

W połowie lat osiemdziesiątych Polska stanie się rzeczywistym członkiem klubu państw wykorzystujących dla celów energetycznych energię atomową. Ma to ogromne znaczenie dla napiętego bilansu paliwowo-energetycznego. Zastosowanie energii jądrowej wydatnie pozwoli złagodzić wynikające z niego kłopoty.

WITOLD DOMAGALSKI

Nazywa się w skrócie PUL. Za tymi literami kryje się warszawskie Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych. Co może PUL? Oto przykład: — gdy te gorączkowe zimy drogi były zablokowane przez zaspę, do Fabryki Samochodów Małolitrażowych dostarczało z innych zakładów części, z powodu braku których unieruchomione zostały taśmy montażowe. Tam, gdzie nie mógł dotrzeć samochód, dotarł śmigłowiec.

Mamy w kraju przedsiębiorstwo lotnicze, będące odpowiednikiem „radio-taxi”. Powstało ono w 1974 roku, w wyniku uchwały Prezydium Rządu o integracji małego lotnictwa. Jak jeszcze wykorzystuje się PUL? Na przykład przy sporządzaniu map. Dawniej wymagało to mroźczej pracy po-

Lotnicze „radio-taxi”

legającej na dokładnym mierzeniu terenu. Obecnie z pokładu samolotu wykonuje się zdjęcia, które po odpowiedniej obróbce w specjalnej aparaturze są prawie gotowym materiałem dla kartografów. Cały proces technologiczny został dzięki temu znacznie skrócony i jest dużo tańszy.

Dotychczas bardzo uciążliwe było dla pracowników energetyki sprawdzanie linii wysokich napięć, a linie te w kraju mają wiele tysięcy kilometrów i znajdują się na dość znacznej wysokości. Zastosowanie śmigłowca znacznie uprościło okresowe przeglądy linii energetycznych. Załoga helikoptera, lecąc z prędkością około 100 kilometrów na godzinę nad liniami wysokiego napięcia, w ciągu jednego dnia może dokonać inspekcji, która przy tradycyjnej metodzie „na piechotę” musiałaby trwać ponad miesiąc.

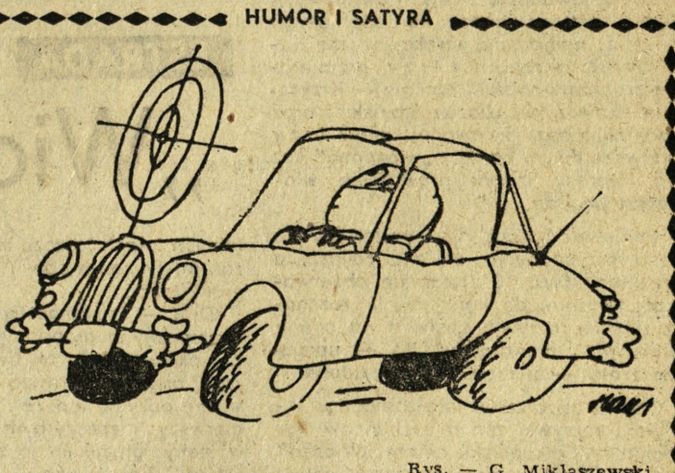
Zbliżając się lato jest zawsze gorącym okresem dla pracowników służby leśnej. Tutaj samolot lub helikopter również jest bardzo pomocny. Latający strażak potrafi bowiem znacznie szybciej wykryć niebezpieczeństwo pożaru niż wartownik dyżurny na wieży strażniczej.

W najbliższych planach rozwoju Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych ma zamiar pomagać ekipom poszukującym surowców mineralnych. Kolejną specjalnością stanie się ratownictwo morskie oraz kontrola Bałtyku pod kątem ochrony środowiska.

WITOLD DOMAGALSKI

nictwie, przemysle elektronicznym. Jedna ich tona może zastąpić od trzech do dziesięciu ton stali, od czterech do pięciu ton miedzi oraz od dwóch do pięciu ton aluminium. Właśnie dlatego światowa produkcja stale rośnie, podwajając się — jak obliczono — w każdym kolejnym okresie pięcioletnim. Również dla polskiego ośrodka pracy nie zabraknie. Obecnie w końcowej fazie opracowania znajdują się układy smarowania i chłodzenia z tworzyw do obrabiania, nowe technologie wtryskiwania tworzyw i obróbki tych materiałów w stanie ciekłym. Kolejne tematy zrodzą się już wkrótce. Podczas niedawnej II Światowej Konferencji Chemików placówka wzięła udział w gieldzie problemów chemicznych, zgłaszając temat: zastosowanie tworzyw sztucznych do produkcji elementów urządzeń precyzyjnych.

Z. R.



Rozwiązanie zadania logicznego

Figura nr 5 zgodnie z następującą zasadą: suma czarnych punktów w wierszu pierwszym i trzecim równa się liczbie czarnych punktów w poszczególnych figurach w wierszu drugim.

L. Breżniew zakończył wizytę w RFN

Dokończenie ze str. 1

dza m. in. że w czasie wizyty odbyły się liczne spotkania i rozmowy między L. Breżniewem oraz ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andreim Gromyką, a prezydentem RFN Walterem Scheelem, kanclerzem Helmutem Schmidtem oraz ministrem spraw zagranicznych Hansem — Dietrichem Genscherem. Rozmowy przebiegały w konstruktywnej atmosferze wzajemnego zaufania i szczerości.

W wyniku rozmów podpisano wspólne deklaracje o rozwijaniu odprężenia, stosunków dobrego sąsiedztwa i umacnianiu pokoju oraz porozumienie o rozwijaniu i pogłębianiu długofalowej współpracy w dziedzinie gospodarki i przemysłu.

Komunikat stwierdza dalej, że strony podkreśliły znaczenie układu zawartego między nimi 12 sierpnia 1970 r. stwarzającego przesłanki rozwijania dwustronnej współpracy oraz znaczenie spotkań na najwyższym szczeblu dla kształtowania stosunków dobrego sąsiedztwa między obydwojema krajami.

W czasie wizyty poświęcono wiele uwagi stosunkom gospodarczym między obu państwami.

L. Breżniew i H. Schmidt — stwierdza dalej komunikat — szczegółowo omówili główne problemy aktualnej sytuacji w Europie i na świecie. Obie strony stwierdziły, że pokój był i pozostaje najwyższą wartością, która powinna być drogowskazem ich działań politycznych.

Strony omówiły wyniki spotkania belgradzkiego i stwierdziły, że stanowią one dowód, iż państwa, które podpisały Akt Końcowy w Helsinkach pragną kontynuować proces odprężenia.

Strony wyraziły zadowolenie z toczących się rokowań między RWPG a EWG, zgadzając się co do tego, że kontakty tych organizacji mogą służyć umocnieniu współpracy w Europie.

L. Breżniew i H. Schmidt — głosi dalej komunikat — dokonali szczegółowej wymiany poglądów w kwestii ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia a także wysiłków zmierzających do przerwania wyścigu zbrojeń.

W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego L. Breżniew zaprosił prezydenta RFN, W. Scheela i kanclerza H. Schmidta do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem, a termin wizyt ustalony będzie w późniejszym czasie.

ROZMOWY Z H. KOHLEM I F. J. STRAUSEM

Leonid Breżniew odbył rozmowy z przewodniczącym Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Helmutem Kohlem, a także z przewodniczącym Unii Chrześcijańskiej — Społecznej Franzem Josefem Strausem. Wymieniono poglądy na szereg problemów politycznych interesujących obie strony.

SPOTKANIA Z W. BRANDEM I H. MIESEM

W piątek po południu Leonid Breżniew spotkał się w Bonn z przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, Willy Brandtem.

Omawiano sprawy rozwoju stosunków między ZSRR a RFN oraz aktualne zagadnienia międzynarodowe.

★

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i oscar by towarzyszące mu w podróży do RFN spotkali się w sobotę z przewodniczącym Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), Herbertem Miessem oraz innymi członkami zarządu tej partii. (PAP)

Miasto po raz drugi narodzone

Dokończenie ze str. 3

dziela się zbyt mało ważnych imprez sportowych.

Gdyby spytać o zdanie innych ludzi, z pewnością uzyskałoby się ciekawą mozaikę poglądów, w których jednak przeważa dumna z tego, co w Karl-Marx-Stadt dokonano.

Każdy na ogół zdaje sobie tutaj sprawę z tego, że siła miasta jest jego przemysł. W Niemieckiej Republice Demokratycznej właśnie Karl-Marx-Stadt jest centrum przemysłu maszynowego. Najbardziej znaczące fabryki obrabiarek też doczekały się w minionym ćwierćwieczu modernizacji, a sami rozbudowy, a niektóre dopiero co zbudowano. Powstały nowe rodzaje przemysłu, jak choćby urządzeń energetycznych.

O znaczeniu tutejszego przemysłu świadczy fakt, iż prawie połowa maszyn włókienniczych, trzecia część maszyn i urządzeń dla przemysłów tekstylnego, konfekcyjnego i skórzanego, przeszło czwartą część obrabiarek, tyleż zautomatyzowanych urządzeń księgarskich i do leczenia produkowanych w NRD pochodzi właśnie z Karl-Marx-Stadt. Załogi 192 tutejszych zakładów pracy — jak mi powiedziano — wyprodukowały w zeszłym roku towary wartości 8,2 miliarda marek. To duży wkład w rozwój kraju. Dlatego tym bardziej miasto stara się zapewnić jak najlepsze warunki życia swoim pracownikom mieszkaniom. Wciąż buduje się nowe szkoły, chociaż z ogółu 62 prawie połowa powstała w okresie jubileuszowego ćwierćwiecza. Podobnie jest z przedszkolami, żłobkami. A potrzeba ich tym więcej, że około 90 procent wszystkich kobiet jest tutaj czynnych zawodowo. Więcej niż średnio w NRD.

To dla nich, dla swoich pracowników mieszkających miasto, które od 25 lat nosi dumne imię Karola Marksa, zamieniono w gród, w którym ludzie lubią i chcą mieszkać.

TADEUSZ KACZMAREK

W centrum Rzymu znaleziono zwłoki A. Moro

Dokończenie ze str. 1

położu gmachu Komitetu Centralnego WPK, w czerwonym samochodzie „Renault” zostało znalezione ciało zamordowanego Aldo Moro.

Kilkanaście minut wcześniej anonimowy telefon powiadomił centralę policji w Rzymie, iż na ulicy Caetani stoi samochód z bombą, która za chwilę ma wybuchnąć. Przybyłe na miejsce oddziały policji i karabinierów odkryły we wskazanym samochodzie ukryte między tylnym siedzeniem, a bagażnikiem zwłoki, zawinięte w koc. Po kilkunastu minutach było już wiadomo ponad wszelką wątpliwość, że są to zwłoki Aldo Moro. Przewodniczący Partii Demokratycznej Chrześcijańskiej był ubrany w ten sam garnitur, który

miał na sobie w dniu tragicznego porwania 16 marca. Twarz — zmieniona i pokryta długim zarostem — nosiła ślady wielotygodniowych cierpień.

Pierwsze badania ustaliły, że Aldo Moro został zabity z broni palnej. Na piersi zamordowanego odkryto co najmniej cztery rany po pociskach, ślady krwawienia również na głowie i rękach. W zalamaniach spodni znaleziono piasek — zdaniem ekspertów policji świadczy to, że terroryści wlekli swoją ofiarę po morskiej plaży. Według pierwszych informacji, Aldo Moro został zamordowany około południa z poniedziałku na wtorek.

Wiadomość o bestialskim morderstwie jednego z najbardziej bitnych polityków włoskich wywołała olbrzymie strasy i poruszenie w całych Włoszech. (PAP)

Dzisiaj miał festiwalu w Kaliszu

Wielkie zainteresowanie teatralnymi spotkaniami

Trwające od 2 maja XVIII Kaliskie Spotkania Teatralne zbliżają się do finału. Dzisiaj po wieczornym spektaklu „Rozmowy z katem” Kazimierza Mościckiego w reżyserii Andrzeja Wajdy (Teatr Powszechny z Warszawy) ogłoszone zostaną decyzje jury, któremu przewodzą Mariusz Dmochowski.

Teatralnemu festiwalowi nad Prosną towarzyszy — a jest to już swoista tradycja — ogromne zainteresowanie publiczności. Jak zwykle Kalisz żyje w majowe dni teatrem. Wszystkie przedstawienia prezentowane na scenie Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego przyjmowane są bardzo gorąco. Wczoraj dwukrotnie wystąpił zespół Teatru Polskiego ze sztuki Witkacego „Jan Maciej Wścieklica”.

Także imprezy towarzyszące festiwalowi gromadzą wielu miłośników scenicznej twórczości. W kaliskim klubie MPiK, gdzie odtwarte wystawę polskiego plaka-

tu teatralnego odbyły się m. in. spotkania z Janem Englertem oraz Martą Lipińską (aktorka ta gościła także w Ostrowie), a w Włodzimierskim Domu Kultury zorganizowano kabaret z udziałem kabaretu — „Lacha” z Nowego Sącza i kaliskiego „Biesia” z Zakładu Kultury „Ikar”. W klubach i domach kultury prezentowane są również spektakle małych form repertuaru Teatru im. W. Bogusławskiego: „Non-stop”, „Plak niedorósł” (z poezji Kamila Brzyźwińskiego) oraz „Z Majakovskim sam na sam”.

Poza konkursem wystawiano będą „Grube ryby” Michała Bałuckiego z repertuaru stołecznego Teatru Nowego (z udziałem Mariusza Dmochowskiego, Ireny Kwiatkowskiej, Emila Karewicza) oraz dwuprezentacja teatru z Erfurtu, który w piątek wystąpi w Kaliszu, a w sobotę w Ostrowie. Obecność artystów z NRD jest świadectwem rozwijających się współpracy kulturalnej Kalisza z Erfurtem. (kos)

Min. E. Wojtaszek u króla Belgów Baudoina

8 i 9 bm. przebywał w Belgii z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek.

W pierwszym dniu wizyty, został on przyjęty w godzinach porannych przez króla Belgów Baudoina, a następnie spotkał się z belgijskim ministrem spraw zagranicznych — Henri Simonetem.

Po tych spotkaniach rozpoczęły się plenarne rozmowy polsko-belgijskie z udziałem obu ministrów.

Próba uprowadzenia radzieckiego samolotu

Na początku maja podczas lotu pasażerskiego samolotu, odbywającego kurs na trasie Aszchabad — Mineralnyje Wody, uzbrojony przestępca, Skubienko, podjął próbę uprowadzenia samolotu. Przedstawiciele sił bezpieczeństwa lotów przy Ministerstwie Lotnictwa Cywilnego ZSRR, udaremnił zamiar. Przestępca, który stawiał opór, został zabity. Pasażerowie i załoga nie ucierpeli. (PAP)

20 lat poznańskiego oddziału TPPW

Żywe tradycje przyjaźni polsko-węgierskiej

Tradycje przyjaźni polsko-węgierskiej licza już sobie kilka wieków. Podczas okupacji hitlerowskiej na Węgrzech przebywała liczna grupa Polaków, którzy powrócili do ojczyzny do rodzinnego kraju stali się kontynuatorami wspólnej pracy zaprzyjaźnionych państw. W Poznaniu byli wśród nich m. in. Władysław Król, który jest obecnie dyrektorem Technikum dla Przemysłowców Robotników oraz Maria Jarecka. Oni to oraz kilkanaście innych osób przed dwudziestu laty założyli w Poznaniu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Poznań pozostał do dzisiaj najsilniejszym ośrodkiem społecznego ruchu na rzecz rozwoju przyjaźni z Węgrami. Miejscowy oddział, zrzeszający ponad czterystu członków, prowadzi interesujące formy pracy, popularyzując dorobek węgierskiej kultury i sztuki, nauki oraz różnych dziedzin gospodarki. Zarząd Wojewódzki TPPW, którego prezesem od piętnastu lat jest redaktor Aleksander Nowak, udziela pomocy oddziałom i kolom terenowym. W różnych okresach istniały one m. in. w Zakładach Cegielskiego i

DOKP, a żywa działalność Towarzystwa prowadzi w Kórniku, Lesznie, Ostrowie i Gnieźnie, a także w Tarnowie (istnieje tu Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier), Warszawie i Łodzi.

Wśród form pracy kulturalnej warto przypomnieć drożeczne Dni Kultury Węgierskiej, koncerty, wystawy i spotkania, odbywające się w każdą środę w klubie społecznym „Mozajka” przy Starym Rynku w Poznaniu. Z inicjatywy TPPW Zespołowi Szkół Mechanicznych nadano imię węgierskiego rewolucjonisty — Beli Kuna, odbywają się wiecejki na Węry i nauka języka węgierskiego. Towarzystwo współpracuje z TPPR oraz z Węgierskim Instytutem Kultury w Warszawie.

Z okazji dwudziestej rocznicy TPPW, 7 maja w Oficerskim Klubie Garnizonowym w Poznaniu odbyło się spotkanie, podczas którego wręczono dyplomy. Z tej okazji przyznano także Honorowe Odznaki Miasta Poznania. W klubie „Mozajka” czynne są wystawy plastyczne. Prezentowana jest grafika, obrazy olejne, ruchome modele „Mobil-art” oraz węgierskie znaczki i fotografie. (zr)

Obrady wielkopolskich adwokatów

Dalsze doskonalenie obsługi prawnej

6 bm. w Poznaniu odbyło się zgromadzenie delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej, obejmującej zasięgiem swojego działania: Kaliskie, Konińskie, Leszczyńskie, Piłskie i Poznańskie. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz wo-

jewódzkich instancji PZPR, ZSL i SD w Poznaniu.

Wystąpienie dziekana Rady Adwokackiej w Poznaniu — Stanisława Maciejewskiego oraz dyskusja skupiały się na najważniejszych problemach działania palestry. Należą do nich przygotowanie kadr adwokackich i doskonalenie ich

kwalifikacji zawodowych, sprawa socjalno-bytowe (w tym: moc dla emerytów), a przede wszystkim dalszy rozwój obsługi prawnej.

Podczas obrad zebrani chwalił rezolucję protestującą przeciwko produkcji broni „N”.

Podniosł momentem uhonorowanie prof. dr. Alfreda Ohanowicza, jednego ze współorganizatorów Uniwersyteckiego Poznańskiego i nestora wielkopolskiej palestry (wykładał praktykę adwokacką w latach 1953-58). W uznaniu zasług jubilat, Naczelna Rada Adwokacka przyznała mu złotą odznakę adwokacką. (ak)

Uważny, a przesądny obserwator zakończony przed trzema dniami w Poznaniu, Międzynarodowej Wiosny Estradowej skonstatował, iż ułpnięta ona pod znakiem „trójkę”. Tegoroczna edycja MWE była bowiem trzecią w obecnym „poznamskim” kształcie; przyniosła trzy ważne nowości: galowy koncert gwiazd, przedstawienia teatralno-estradowe musicalu „Szalona lokomotywa” i sprzedaż sprzętu elektroakustycznego i nagraniowego dwunastu znanych światowych firm, eksponowanego na specjalnym salonie; najbardziej atrakcyjne dla publiczności okazały się trzy premierowe programy polskie, recitale — Krzysztofa Krawczyka, Urszuli Sipińskiej oraz spektakl poezji śpiewanej; przez trzy pierwsze dni, w parze z „wiosenną” nazwą imprezy trwała prawdziwie wiosenna pogoda...

Ponieważ jednak niżej podpisany do osób przesądnych się nie zalicza, a przebieg MWE 78 starał się obserwować uważnie, do konkluzji, iż poznański festiwal rozrywki zasługuje na ocenę „trójkową”, nie dojdzie. Bo — uprzedzę zrazu — był on imprezą udaną.

Oprócz stworzenia interesującego festiwalu rozrywki dla mieszkańców Poznania i Wielkopolski, celem „Wiosen” jest konfrontacja dorobku sztuki estradowej państw RWPG, zmierzająca do wypracowania modelu przemysłu rozrywkowego opartego na zasadach socjalistycznej kultury; do przygotowania wspólnych, wartościowych programów. Ze i tym razem owa konfron-

tacja nie miała wymiarów najpełniejszych, że nie ukazała wielu artystów na to wyróżnienie zasługujących — trudno winić organizatorów. Wszak nie wszyscy zagraniczni partnerzy zdają się w pełni doceniać znaczenie i charakter tego spotkania, o czym mówiono między innymi na towarzyszącej MWE, naradzie przedstawicieli resortów kultury i sztuki krajów wspólnoty socjalistycznej. I pozostaje wierzyć, iż jednym z owoców tych obrad będzie udział w ko-

terze varietes; powodzeniem wśród młodzieży cieszyć się znakomici, w swym gatunku muzycznym, artyści węgierscy — słynna nie tylko w Europie grupa rockowa „Lokomotiv GT” i „jej przyjaciele” (tak zatytułowany program) z Sarolą Zalatnay.

Każdy mógł znaleźć dla siebie coś miłego.

Największe wszakże zainteresowanie wzbudzały niezmiennie koncerty wykonawców polskich. I ten rok nie przyniósł

brudniejszych nawet odbiorców. Rarytasem stał się, tradycyjnie, wieczór poezji śpiewanej — „Czas bez imienia”, po mistrzowsku skomponowany przez Krzysztofa Krawczyka (otrzymał na pierwszym z wieczorów „Złotą płytę” za „Rysunek na szkle”) potwierdził zasadność swych aspiracji do międzynarodowej kariery, do czego zmierzają dość energicznie słynna wytwórnia płytowa „Polylord”, Sipińska głowiodła, iż niedawne jeszcze jej „zagubienie” repertuarowe należy do przeszłości. W „Wypożyczalni snów” (tytuł widowiska) ukazała wszechstronne możliwości głosowo-interpretacyjne, upoważniające do stwierdzenia, że piosenkarka ta wkroczyła na

nową, właściwą drogę artystycznego rozwoju.

Na koniec — o wydarzeniu „poza konkursowym”, za to najwyższymi rangami, przerażającym artystycznymi wymiarami wszystkich inne imprezy MWE — recitalu Karola Gotta; w sobotę, poznański Operze poprzedził go koncert transmitowany przez telewizję — koncert galowy gwiazd z państw uczestniczących w „Wiosnie”, na czele z doskonałą aktorką i wokalistką, rumuńską — Coriną Chiriac.

Maestria wykonawcza słynnego „Skowronka Pragi” przewyższała jeszcze kunszt zaprezentowany podczas poprzedniego jego występu w Poznaniu przed ponad dwoma laty. Głos Gotta brzmi jeszcze szlachetnie i pięknie, i wielce różnicowany program (od ról i ról, przez ballady i typowe piosenki w stylu pop, po... arie operowe) jest jeszcze atrakcyjniejszy! Artysta — wspólnie z orkiestrą Ładislawa Stajdla — osiąga poziom bliski estradowemu idealowi lub wręcz nim będący.

Gott — Indywidualnością Estradową MWE 78 (takie trofeum otrzymał). Tak! Ale przede wszystkim — indywidualnością modelową światowej sztuki rozrywkowej.

Polskiej Agencji Artystycznej „Porgart” i Estradzie Poznańskiej — organizatorom „Wiosen” — życzyć wypada wyrażając uznanie za tegoroczną, najlepszą z dotychczasowych edycji, wzorcową imprezę do którego osiągnięcia zdążają, być równie doskonałą kunszt Karola Gotta...

WOJCIECH NENTWIG

ESTRADA

„Wiosna” i — Karel Gott

lejších latach jeszcze lepszych, niż tym razem, wykonawców i programów zagranicznych.

Choć — przyznać trzeba — żadna z tegorocznych propozycji „narodowych” nie okazała się (jak bywało to wcześniej) artystyczną miernotą. Były oczywiście pozycje lepsze i gorsze. Do tych pierwszych zaliczyłbym nade wszystko występy: gruzińskiego zespołu „Oreka” z Nam Bregwadze — wyróżniającego się niezwyklejnym artystem wykonawcą i takimże układem repertuarowym, ekip: NRD-owskiej, rumuńskiej i po części (Jiri Korn) czeskosłowackiej — niezgorzniej łączących muzykę „lekka, łatwą i przyjemną” w całość o charak-

odstępstwa od reguły. Tyle, że występ mieniący się być krajową galą, zatytułowany „Z wizytą u was, monsieur” okazał się tworem bardzo słabym; nienależycie przygotowany, nużący (poza „kacikiem” „Skaldów” i młodego basu Kazimierza Kowalskiego), dosłownie „wymiatł” ludzi z sali. Słowem — wstyd dla twórców, rozczarowanie — dla publiczności.

Na szczęście, obok paru innych, dobrych polskich programów, (na przykład zespołu „Andrzej i Eliza” czy duetu Banasik — Zubeł), — trzy — sygnalizowane na wstępie — dożyły na miało przynajmniej wyróżniających się; potrafiły usatysfakcjonować najwy-

ka, drugiego — Urszuli Sipińskiej; obydwu bardzo udanych, nietuzinkowych, noszących znamiona nowoczesnych widowisk. Krawczyk (otrzymał na pierwszym z wieczorów „Złotą płytę” za „Rysunek na szkle”) potwierdził zasadność swych aspiracji do międzynarodowej kariery, do czego zmierzają dość energicznie słynna wytwórnia płytowa „Polylord”, Sipińska głowiodła, iż niedawne jeszcze jej „zagubienie” repertuarowe należy do przeszłości. W „Wypożyczalni snów” (tytuł widowiska) ukazała wszechstronne możliwości głosowo-interpretacyjne, upoważniające do stwierdzenia, że piosenkarka ta wkroczyła na

SPORT - sport - sport - sport

Szczypiorniści zakończyli sezon

W I lidze tylko Grunwald

Przed kilku dniami piłkarze I i II ligi zakończyli swoje rozgrywki mistrzowskie. Najlepszą drużyną w kraju została ponownie piłkarze wrocławskiego Śląska, którzy byli najrozsławniejszym zespołem w przekroju całego sezonu. Ekstraklasę opuściła płocka Wisła oraz gdańskie Wybrzeże. Do ostatnich chwil nie wiadomo było, czy jednym ze spadkowiczów nie będzie szczypiorniści poznańskiego Grunwaldu. Dopiero po dwóch dramatycznych, ale zwycięskich pojedynkach z opolską Gwardią, przedłużyli oni swój ligowy byt, zajmując ostatnie ósme miejsce (na dziesięć startujących zespołów). Jeszcze rok temu drużyna wojskowych należała do ścisłej krajowej czołówki. Skąd więc taki spadek formy w grze tej drużyny? Złożyło się na to kilka przyczyn. Między innymi jedną z nich był brak pełnowartościowego prawoskrzydłowego. Jarzyński, choć ostatnio grał trochę lepiej swoją małą sku-

tecznością strzelecką nie stanowił zbytniego zagrożenia bramce przeciwnika. Rozgrywający J. Kuleczka, który nie tak dawno był postrachem bramkarzy w tych rozgrywkach obok kilku udanych występów nie błyszczał. A co gorsza miał występy wręcz nieudane. Wreszcie lawka rezerwowych. Siedziało na niej kilku młodych zawodników jednak zbyt duże różnice w umiejętnościach pomiędzy nimi a podstawową siódmką zmuszały trenera Olejniczaka do gry ciągłe tymi samymi zawodnikami podstawowego składu. Obecnie nastąpił okres przerwy pomiędzy rozgrywkami. Sądzimy, że ten czas wykorzystany zostanie zarówno przez kierownictwo jak i szkoleniowców klubu na usunięcie istniejących braków, które spowodowały, że zawodnicy oraz ich sympatycy wystawieni byli do końca rozgrywek na trudną próbę nerwów.

Duże nadzieje wiązaliśmy w tym roku z występami szczypiorniści w II lidze.

Od samego początku obok byłego I-ligowca — szczecińskiego Pogoni, właśnie oni należeli do faworytów zakończonych rozgrywek. Miano, że przez cały okres rozgrywek zajmowali pierwsze miejsce w swojej grupie z dwoma lub jednym punktem przewagi nad szczecińską drużyną, musieli uznać jej wyższość. Ostatnie dwa mecze pomiędzy tymi zespołami zdecydowały, że w przyszłym sezonie drużyna grająca w I lidze będzie szczecińska Pogoń.

Drużyna akademików zajęła w tych rozgrywkach siódme miejsce. Jest to pozycja odpowiadająca ich aktualnym możliwościom. Gorzej przedstawia się przyszłość. Kilku zawodników podstawowego składu kończy w tym roku studia (Paciorek, Łoński, P. Siekierski) i ich dalsze występy w drużynie AZS stoją pod dużym znakiem zapytania. (kar)

Włochy bez G. Facchetti'ego

Trener Enzo Bearzot ogłosił skład 22-osobowej kadry piłkarzy włoskich, którzy startować będą na mistrzostwach świata w Argentynie. W zespole zabrakło tym razem Giacinto Facchetti'ego, który od 15 lat był podporą defensywy włoskiej. Z drużyny, która grała na poprzednich mistrzostwach świata w 1974 r. pozostało tylko 3 zawodników: bramkarz Dino Zoff oraz zawodnicy drużyny linij Franco Causio i Romeo Benetti. (PAP)

Trener J. Kopa w kadrze szkoleniowców PZPN

Zawodnik Lecha — Miroslaw Jurek nie będzie jednym z reprezentantów Polonii na piłkarskich mistrzostwach świata w Argentynie. Wraz z nim na "Mundial-78" pojedzie również trener Lecha — Jerzy Kopa. Poznański trener wraz z opiekującym się Szombierkami — Hubertem Koską wylatują do Argentyny w składzie kadry szkoleniowców PZPN na "Mundial-78" i od kilku dni pomaga Jackowi Gmochowi i Andrzejowi Strejlaowi w zajęciach kadry narodowej w Rembertowie. Oprócz wymienionych do Argentyny w składzie ekipy trenerskiej PZPN pojedzie również zastępca szkoleniowca — Ryszard Koneciewicz. (wil)

J. Cruyff zakończył karierę piłkarską

Jeden z najlepszych piłkarzy na świecie, Holender Johann Cruyff zakończył swą sportową karierę. Po raz ostatni Cruyff wystąpił na boisku w barwach Barcelony w meczu ligowym z Valencią. Po meczu widzowie zgotowali Cruyffowi długotrwałe owacje. (PAP)

Biegi Zwycięstwa na Łęgach Dębińskich

W 33 rocznicę zwycięstwa nad faszystami Rada Kultury Fizycznej i Turystyki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu zorganizowały w parku wypoczynkowym "Biegi Zwycięstwa". Impreza miała charakter otwarty, startować mogli wszyscy chętni. Wśród 200 uczestników tych biegów najliczniejszą grupę stanowili uczniowie szkół podstawowych oraz słuchacze Szkoły Chłopskiej. Pożarnictwo. Rozegrano biegi w kategorii dzieci — 400 m, młodzież — 800 m, bieg na 1000 m w kategorii seniorów na pętlę o długości 1500 m. Wśród ponad 100 osobowej grupy startującej w tej konkurencji zwyciężył Jan Grenda przed Tadeuszem Rutkowskim i Lechem Wiśniewskim — wszyscy z HCP. (kar)

Nowy prezes PZHT

Od 5 bm. nowym prezesem Polskiego Związku Hokeja na Trawie jest 46-letni Antoni Karwacki, dyrektor Okręgu Poznań i Telekomunikacji w Poznaniu, działacz polityczny i społeczny. Dotychczasowy prezes PZHT — Wacław Taterka — wyznaczył z dalszej działalności w zarządzie PZHT. Jednocześnie wycofał swą rezygnację z 8 kwietnia br. pozostały skład osobowy zarządu PZHT. Na jego miejsce w tym samym dniu wyznaczył organ władzy polskiego hokeja miejsce dokooptowanego prezesa OZHT w Poznaniu — Włodzisława Krzyżaniaka. (ad)

CSRS przewodzi w hokejowych MŚ

Na rozgrywanych w Pradze mistrzostwach świata i Europy w hokeju na lodzie, w poniedziałek zakończono pierwszą rundę spotkań. W ostatnich trzech dniach turnieju padły następujące rezultaty: CSRS — ZSRR 6:4, Kanada — Szwecja 7:5, RFN — NRD 1:1, USA — Finlandia 3:3, CSRS — Szwecja 3:2, ZSRR — Kanada 4:2. Oto kończąca tabela pierwszej rundy:

1. CSRS	7	14:0	44:15
2. ZSRR	7	12:2	46:23

Błażyński i G. Skrzecz przegrali swe walki

Na odbywających się w Belgardzie mistrzostwach świata w boksie, występowało trzech polskich zawodników. Zwycięstwo odniósł jedynie Zbigniew Kicka, który w wadze lekkośredniej pokonał na punkty Kovadio Kowassi (Wybrzeże Kości Słoniowej). Przegrali natomiast swe pojedynki Leszek Błażyński w wadze koguciej z Fizlija Sacirovicem (Jugosławia) i Grzegorz Skrzecz w wadze ciężkiej z Dragomirem Vujkovicem (Jugosławia). W turnieju pozostało więc jeszcze 9 Polaków. (PAP)

Mecz prawdy na Dębcu

Piłkarski mecz między zespołem Lecha i reprezentacją poznańskich dziennikarzy, który rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 17 na Dębcu, wywołał wśród kibiców ogromne zainteresowanie. Już pod koniec ubiegłego tygodnia do sekretariatu Lecha telefonowało wiele sympatyków piłki z pytaniami, gdzie prowadzona jest sprzedaż biletów. Informujemy, że bilety w cenie 10 zł będzie można nabyć przed meczem w kasach dębckiego stadionu, a częściowy dochód z tej imprezy jest przeznaczony na Centrum Zdrowia Dziecka.

Oba zespoły do tego prestiżowego pojedynku przygotowują się niezwykle starannie. O szansach nie piszemy, aby nie zapeszyć. Zauważmy jedynie, że lechici zmuszeni są wystąpić w niepełnym składzie. W ich szeregach zabraknie bowiem przygotowującego się do mistrzostw świata Juska, kontuzjowanego Barczaka oraz po-

wołanego do kadry młodzieżowej — Okońskiego. Pod znakiem zapytania stał też udział w meczu Grobelnego, który w ostatnim ligowym pojedynku ze Śląskiem dostał czerwoną kartkę i zgodnie z przepisami PZPN w kilku najbliższych meczach nie może wystąpić. Zeby jednak nasi rywale nie byli za mocno osłabieni, kierownictwo drużyny dziennikarzy zgodziło się na udział tego piłkarza w dzisiejszym pojedynku.

Zespół Lecha znamy bardzo dobrze, co bardzo ułatwiło nam przygotowanie szczegółowego planu taktycznego. Najwięcej kłopotów mieliśmy z opracowaniem strategii gry w ataku. Wiadomo bowiem, że obrona jest najsilniejszą formacją Lecha. We Wrocławiu, mimo że grała w eksperymentalnym składzie trzymała się dzielnie aż do 87 minuty. Czy podobna sztuka uda się jej również dzisiaj? O tym przekonamy się już za kilkanaście godzin. (i)

wyniki • tabel • wyniki

Piłka nożna

II LIGA — POŁNOC

Lechia — Bałtyk	przełożony na 17. 5. br.
Gwardia Koszalin — Olimpia	1:0
Avia — Stocznowiec	2:1
Jagiellonia — Gwardia W-wa	2:1
Polonia — Motor	0:0
Arkonia — BKS Bydgoszcz	3:1
Warta — Start	0:0
Zagłębie — Radomiak	4:0

II LIGA POŁUDNIE

Malapanew — Siarka	0:0
Star — GKS Katowice	0:1
Stal Stal. Wola — BKS Bielsko	2:0
GKS Tychy — Włostoka	2:1
Resovia — Molo — Jelez	1:0
Chenik — Hutnik	2:2
Odra — Górnik	1:2
Piast — ROW Rybnik	przełożony na 30. 5. br.

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Spółnia — Wybrzeże	21:22	25:18
Grunwald — Gwardia	17:16	15:14
Wisła — Stal	19:19	17:25
Pogoń — Anilana	26:20	27:27
Hutnik — Śląsk	28:31	26:24

TABELA KOŃCOWA

1. Śląsk	36	52:20	900:801
2. Hutnik	36	47:25	953:806
3. Anilana	36	46:36	783:812
4. Stal	36	35:37	785:785
5. Spółnia	36	34:38	737:724
6. Pogoń	36	34:38	717:713
7. Grunwald	36	33:39	790:774
8. Gwardia	36	33:39	692:720
9. Wybrzeże	36	32:40	816:839
10. Wisła	36	24:48	767:906

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA A

Wiśniowiarz — AZS Białystok	22:31	25:31
Ostrowia — Gwardia	29:20	24:23
Olimpia — Chrobry	25:25	20:25

Fibak i Okker mistrzami świata WCT

Wojciech Fibak i Holender Tom Okker zdobyli mistrzostwo świata WCT w grze deblowej na rok 1978. W finałowym pojedynku w Kansas City pokonali oni reprezentantów USA Stana Smitha i Boba Lutz 6:7, 6:4, 6:0, 6:3. Polski tenista już po raz drugi w swej karierze triumfuje w mistrzostwach WCT. Przed dwoma laty zajął również pierwsze miejsce, występując z Karlem Meilerem (RFN). Fibak i Okker byli tym razem bezkonkurencyjni. Ukończyli turniej, nie ponosząc ani jednej porażki, a w eliminacjach odnieśli zwycięstwa między innymi nad Peccim i Hicuerasem — zawodnikami klasyfikowanymi na pierwszym miejscu na tegorocznej liście WCT oraz Nastase i Fillolem. (PAP)

W. Stecyk znów na podium ME

W Sofii zakończyły się 21 zapasnicze mistrzostwa Europy w stylu wolnym. Podobnie jak w ubiegłym roku w Bursie, Polacy wywalczyli dwa brązowe medale. Swoją uhonorowaną sukces powtórzył Władysław Stecyk z poznańskiego Grunwaldu w wadze 52 kg, a drugim medalistą został Dariusz Cwikowski w kategorii 68 kg. (PAP)

XXXI Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

powiedziami nie przyjechali do Berlina Władimir Osokin i Siergiej Nikitenko. Trener Wiktor Kapitnow nie ukrywa, że bardzo liczył na Osokina, który był ostatnio w dobrej formie. Choroba uniemożliwiła mu jednak start, ale zastępując go pechowca dwójke Aleksander Awierin i Siergiej Morozow sa także zawodnikami najwyższej klasy.

Pierwszym pechowcem tegorocznych wyścigów jeszcze przed jego startem okazał się zawodnik NRD Bernd Drogan. Kolarz ten zaliczając do grona faworytów doznał podczas treningu kontuzji, która uniemożliwiła mu start. Drogan jadąc z dużą szybkością wpadł na przechodnia a lekarze podejrzewają złamanie żeber i obojczyka. Jego miejsce w zespole NRD zajął najprawdopodobniej Andreas Neuer. (PAP)

Siedmiu żuźłowców w półfinałach IMŚ

W Częstochowie, Miskolcu (Węgry) i Krumbach (RFN) rozegrano ćwierćfinałowe turnieje indywidualnych mistrzostw świata w jeździe na żuźlu. Awans do półfinałów wywalczyło siedmiu polskich zawodników: Cieślak, Pyszny, Kochman, Huszcza, Nowak, Proch i Plech. (PAP)

Puchar Polski dla Zagłębia Sosnowiec

Zdobywcą Pucharu Polski w piłce nożnej po raz czwarty w historii tych rozgrywek oraz po raz drugi z kolei zostało Zagłębie Sosnowiec, które w finałowym meczu pokonało Piast Gliwice 2:0 (1:0). (PAP)

Tylko jeden medal polskich judoków

W Helsinkach zakończyły się indywidualne mistrzostwa Europy w judo. Efektem startu 6-osobowej ekipy polskiej jest tylko jeden medal. Zdobył go w wadze 78 kg Adam Adamczyk, który w Helsinkach wywalczył wicemistrzostwo Europy. Przed rokiem Adamczyk był mistrzem Europy w tej kategorii. (PAP)

Hokej na trawie

AZS P-ł — Warszawianka

Pogoń — Posenia

TABELA KOŃCOWA

1. Pogoń

2. Posenia

3. AZS Białystok

4. Warszawianka

5. Chrobry

6. Ostrowia

7. AZS P-ł

8. Olimpia

9. Wiśniowiarz

10. Gwardia

Hokej na trawie

I LIGA

Start — Sparta

Start — Stella

Pozostowiec — Stella

Pozostowiec — Sparta

LKS Rogowo —

Siemianowiczanka

LKS Rogowo — AZS WSF

LKS Gąsawa — AZS WSF

LKS Gąsawa —

Siemianowiczanka

Lech — Warta

27:17 1 19:

24:24 1 22:

36 58:14 919:706

36 58:14 744:589

36 36:36 845:829

36 36:36 736:756

36 35:37 717:742

36 35:37 742:779

36 33:39 718:748

36 31:41 827:879

36 25:47 701:766

36 13:59 672:827



Raz — a dobrze

Nasz cotygodniowy felieton pod powyższym tytułem, w stałym cyklu „Co o tym sądzić?” wzbudził — jak zwykle — duże zainteresowanie czytelników. Wszyskim, którzy do nas na ten temat napisali — dziękujemy. Oto fragmenty listów, które otrzymaliśmy na temat opublikowanego tydzień temu.

Od wielu lat prowadzę samochód i jestem pewien, że czynię to dobrze. Ale czy dlatego mam zaraz ubiegać się o tytuł „dżentelmena jeźdźni”? A przecież tak się utarło, że jeżeli kierowca nie przekracza w mieście dozwolonej szybkości, zatrzymuje się przed czerwonym światłem i nie wjeżdża na przechodniów znajdujących się „na pasach”, to nie jest on już zwykłym kierowcą, lecz właśnie „dżentelmenem jeźdźni”. Tymczasem nie chodzi przecież o nazwę, lecz o kulturalne zachowanie się — zresztą zawsze, a nie tylko za kierownicą. Uważam, że każdy człowiek powinien stale wykonywać to, co do niego należy, a nie tylko wtedy, gdy do dobrego, sprawnego działania, dopinguje go czy to konkurs o jakieś miano, czy możliwość uzyskania nagrody. (1465)

często zbyt wysokie nagrody dla tych, którzy dzięki samemu uczestnictwu w konkursie lub współzawodnictwie, zbierają je za to, co wykonać powinni i bez owych konkursów, lecz tylko w ramach swego zwykłego zajęcia. Zdajmy sobie wreszcie sprawę, że na te kosztowne nagrody i kosztujące przecież organizacje różnych konkursów — idą pieniądze z naszych kieszeni. To my płacimy za te rozmaite wyróżnienia laureatów „złotego wianka”, „srebrnych uszczerek”, „wyartego zaryskawka” czy „dżentelmena jeźdźni”. Mniej dyplomów — a więcej rzetelnej, codziennej pracy! (1465)

LUCJA OSTRZYCKA
Poznań

JAN PAWŁOWSKI
Gniezno

Nie rozumiem dlaczego autor felietonu tak uwiżył się na rozmaite konkursy i współzawodnictwo pracy! Przecież to właśnie dzięki dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu osiągamy w pracy coraz lepsze wyniki. A o to chodzi, by pracować lepiej i wydajniej, więc jeżeli konkursy i współzawodnictwo spełniają w tym rolę inspiratorską, chwala im za to. Jestem jak najbardziej „za” współzawodnictwem pracy. (1463)

W każdym środowisku pracowniczym istotną cechą człowieka jest potrzeba uznania. Zważywszy, że skromne nawet wyróżnienie uaktywnia i zobowiązuje, system nagradzania za dobrą robotę trzeba uznać za pożądany społecznie. Nie od razu w formie premii, odznaczeń i dyplomów. Często skuteczniejsza jest zwykła uwaga przełożonego: „dobrze ci dzisiaj idzie”. Bo wyróżnienia „od święta” są zazwyczaj oceną działania na efekt. Takie znamiona ma też mnogość konkursów wśród pracowników, których rezultaty nie wykraczają poza sferę ich codziennych powinności. Aby nie dochodziło w naszym społecznym działaniu do oczywistych paradoksów: należy oczekiwać konsekwentnej i bardziej realnej postawy przełożonych, kierowników zespołów pracowników. (1458)

Moda na wyróżnianie i entuzjazmowanie się tym co być winno normalną powinnością, a jest rzeczą zwykłą, codzienną — to jeden z czynników społecznie demobilizujących. Upowszechnianie przeróżnych „misterów” i „dżentelmenów” nie za twórcze osiągnięcia, lecz za doradne działanie obliczone tylko na efekt jest społecznie szkodliwe. (1460)

BORYS JARMOLUK
Malinin

Nareszcie ktoś się wychylił i zwrócił słuszną uwagę, iż dziesiątki przeróżnych — czasem wręcz idiotycznych — tytułów, mian i cennych nagród dotyczą zwykłej, codziennej pracy, normalnych obowiązków, czy to profesjonalnych, czy społecznych... Bo człowiek obowiązywać powinien równa odpowiedzialność za wykonywane przezeń zadania zawodowe i za podjęte przez niego działania społeczne. A co to za praca społeczna, jeżeli polega na usuwaniu tych błędów, które zostały popełnione w toku normalnej pracy? Powiem więcej — co to za powód do chwały, jeżeli uczestniczy się w jakimś konkursie, którego warunkami są zbicie z wymaganiami wobec codziennych zajęć? Słusznie pisze autor felietonu, że w konkursach takich występuje zbyt niski próg między wiedzą a dyktantyzmem i między rzetelnością a niedbalstwem. Zbyt niskie są wymagania wobec uczestników konkursów, a

Zrobić „raz — a dobrze”. Takie hasło powinno przyswiecać każdej pracy, żeby nie trzeba było potem poprawiać, usuwać niedoróbek itp. Hasło dobrej roboty winno towarzyszyć nam na każdym kroku i za to, że sprawnie pracujemy, iż wykazujemy się średnią przydatności w naszym zawodzie — nie powinniśmy być wyróżniani. Premie, nagrody, tytuły i dyplomy zostawmy dla tych, którzy osiągną wyniki powyżej owej średniej. (1466)

MICHAŁ KACZUŁ
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-355, Poznań.

U W A G A — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO

IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,

ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- | | |
|---------------------------------------|-------------------------|
| 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH | — chłopców i dziewczęta |
| 2. ŚLUSARZ - MECHANIK | — chłopców i dziewczęta |
| 3. TOKARZ | — chłopców i dziewczęta |
| 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO | — chłopców i dziewczęta |
| 5. ELEKTROMONTER | — chłopców i dziewczęta |
| 6. MALARZ - LAKIERNIK | — chłopców i dziewczęta |
| 7. KOWAL | — chłopców |
| 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ | — chłopców |
| 9. MONTER WEW. INSTALACJI BUDOWLANYCH | — chłopców |
| 10. FORMIERZ - ODLEWNIK | — chłopców |
| 11. STOLARZ | — chłopców |

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

**NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,
ZDOBEDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!**

1066-K1

Praca

Przyjmę zaraz na stałe murarza i pracowników fizycznych. Baranowo, ul. Szamotulska 50 (ogrodnic two). 56904g

Poszukuję czapniczek i uczennicy do szycia czapek (praca stała). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56901g.

Pomoc domowa, potrzebna, najchętniej z prowincji, osobny pokój, bardzo dobre wynagrodzenie. Telefon 326-44, godz. 10-13. 55834g

Potrzebna krawcowa do szycia konfekcji damskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56193g.

Akwizytor do sprzedaży konfekcji damskiej — potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56194g.

Uczniów przyjmę. Lakiernictwo, Poznań — Szczepankowo, Ostrowska 365. 56305g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Kozłowski, tel. 630-05. 54589g

Kupno

Broń palną i biała, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54373g.

Cebule tulipanów, żonkile do pędzenia — kupię. Szatkowski, Gdynia, ul. Wieluńska 3, tel. 22-03-13. 1017-K2

Sprzedaż

Sprzedam krowę na wycieleniu. Burket, Wysokotowo, poczta Tarnowo Podgórne. 52795g

Sprzedam sadzonki chryzantem na kwiat cietli. Escort czerwone, Mefo białe, Vilm lanbe róż, Borholm żółte. Odbiór natychmiast lub do końca maja. Maraszek, 64-200 Wolsztyn. 571p

Organy ET6-1 i wzmacniacz 600 H Vermona — sprzedam zamienię na samochód. Poznań, ul. Dojazd 30, barak 16 m. 12. 56215g

Sprzedam ciągnik 4011. Belecin Nowy nr 8. Krzemieniewo, woj. łódzkiego. 582p

Sprzedam wózek austriacki. Jutrzenka 6 B m. 13. 54863g

Sprzedam ścinacz zielonki „Orkan 2” oraz kosiarke „Osa 2”. Szukała, Ryżyn, 64-412 Chrzypsko. 581p

Wózek dziecięcy, głęboki, granatowy, czeski, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 431-24. 56540g

Sprzedam spacerówkę — (NRD), stan bardzo dobry. Tel. 67-57-74. 55300g

Sprzedam okazjonalnie komplet czerwonych mebli. Tel. 747-74. 56279g

Sprzedam przyczepę campingową. Miśniewska 32. 54402g

Samochody

Fiat 132p, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56939g.

Sprzedam tanią Syrenę 102. Tel. 560-35. 55789g

Syrena 105, rocznik 1973, przebieg 37000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 33-38-61, Poznań, Osiedle Lecha 58 m. 9. 56455g

Pilnie sprzedam Żukę, Wagrowiec, ul. Berdychowska 26, tel. 20-710. 561p

Lokale

Pokoju na Grunwaldzie, poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56903g.

Cudzoziemiec, poszukuje mieszkania 2-pokojowego, z telefonem, na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56920g.

Krynica Górka, 4-osobowy pokój z wygodami w centrum — stolówka na miejscu, wynajmę przed siębiorstwem na wczasy dla pracowników. Zgłoszenia pod adresem 33-380 Krynica, Skrz. pocztowa 214. 576p

Pokój komfortowy, blisko morza, lasu — odnajmę leśnikom. Dzwonić — Gdańsk 43-14-45, wieczorem 31-09-06. 1018-K2

Panienci lub małżeństwo przyjmę na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56302g.

Nieruchomości

Sprzedam 1000 m² ogrodu z małym domem, budynkiem gospodarczym, prawem budowy, na Woli. Konieczne mieszkanie trzy pokojowe, niewłasnościowe, c. o. lub dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56897g.

Kupię działkę budowlaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56369g.

Sprzedam w Poznaniu, dzielnica Szczepankowo, ogród zadrzewiony dużymi drzewami, domkiem gospodarczym, nadającym się do zamieszkania. Zielona Góra, ul. Dzierżyńskiego 18/109 — Bronisław Jankowski. 1004-K2

Sprzedam dom z zabudowaniami, ogrodem, warsztatem mechanicznym. Sulechów, Odrzańska 11. 1003-K2

„Bliźniak”, stan surowy w Gdyni — sprzedam. Sołtys, ul. Główna 5/30, Gdynia, ul. Główna 5/30. 1019-K2

Pilnie sprzedam parter w domu bliźniaczym 70 m² w Swarzędzu, wraz z ogrodem, lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Wiadomość: tel. 67-54-52, po godz. 16. 55989g

Sprzedam działkę budowlaną 630 m² w Mosinie, względnie zamienię na samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54331g.

Sprzedam wille jednorodzinne, wolnostojące, wyłączone, na Grunwaldzie. Potrzebne mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54692g.

Różne

Informuję Klientów, że Warsztat Krawiecki, Jan Kozłowski, Poznań, Małe Garbary 2 — przeniesiono do Poznania — Łazarz, Grunwaldzka 15, tel. 631-34. 54062g

Bezpłatne cyklinowanie lakierowanie parkietów. Kantak, tel. 647-95. 54113g

Naprawa elektromechanicznych sprzętów domowych. Osiedle Piastowskie 99, Łukaszewski. 54419g

Prace elektryczne, wykonuje zakład usługowy. Grochowska 4a, telefon 67-16-30. Nowak. 54623g

Ostony zakrywające szyny karniszowe, ozdobne w kolorach oraz drewnopodobne, w dowolnej długości — poleca Jan Kelsner, Poznań, Małeckiego 19. 55417g

Obozy językowe (j. niem., j. ang.), dla młodzieży szkolnej, w okresie od 13 czerwca do 25 sierpnia br. w okolicach Turbacz — organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie, ul. Mazowiecka 8, telefon 394-23 lub 334-72. 1505-K1

Wykonuję usługi transportowe i przeprowadzki z za- i wyładunkiem. Tel. 627-31 Powąski. 55547g

Układanie parkietów mozaik PCW i inne. Cyklinowanie, lakierowanie. E. Rochowiak, Kobylnica, Sosnowa 1. 55034g

Cyklinowanie. Tel. 673-814 Szaj. 56133g

Przewoży specjalność przewoźników wykonuje. Kamiński, tel. 436-31. 56353g

Usługi przewozowe — przewoźnik. Tel. 33-20-60. Cielewicz. 56323g

Anteny telewizyjne, radiowe UKF zakłada Fischer, Poznań, Strzelecka 19 m. 2, tel. 22-22-36 godz. 16-18. 56337g

Uwaga mieszkańcy Konina! Przystawki do odbioru II programu telewizyjnego wymagające podłączenia przez fachowca. Instrukcja obsługi, roczna gwarancja. Wykonuje i wysyła Pracownia Urządzeń Elektronicznych, 63-600 Rawicz, Poznańska 2, Janusz Sternal. 573p

Wykonuję żaluzje okienne międzyszybowe według wzoru szwedzkiego. Tomkiewicz, tel. 613-03. 55696g

Biuletynki z tworzywa do samochodów krajowych, za granicznych wykonuje Zakład Specjalistyczny W. Siejka, Warszawa - Buraków 0-130, ul. Kościuszki 4, tel. 35-00-02. Zamieszko wym wysyłamy. 990-K2

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo. B. Nowak, Botaniczna 6. 55867g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych oraz nakryć do chrztu. Ul. Żupańskiego 6a, Liszkowska. 55628g

Dwupłytowe maszyny do robienia swetrów (gwarancja, nauka) wykonuje Kędziara, 62-030 Luboń koło Poznania, Dzierżyńskiego 12. 56374g

Parkiety bezpyłowo cyklinuje, lakieruje. Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 55717g

Naprawa lodówek, tel. 33-16-97, 133-238 Hajdyszyce

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „na” na”, 50-954 Wrocław skrytka pocztowa 2064 leca usługi. 1103-K1

UWAGA, — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zespołu Szkół Budownictwa nr 2 w Pile,
ul. Teatralna 1 — na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH,
- MALARZ - SZKLARZ,
- CIESLA,
- POSADZKARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dobry stan zdrowia i odpowiedni wiek kandydata
— od 15—17 lat.

NAUKA W SZKOLE TRWA 2 LATA.

Przy szkole jest internat dla młodzieży męskiej.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Rejonu Budowlanego PPBP nr 2 w Pile, ulica Motylewska 2. 983-K1

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Poznaniu

ORGANIZUJE KRÓTKOTERMINOWE,
w okresie od 5 do 30 czerwca bież. roku

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA STUDIA
techniczne, ekonomiczne, prawnicze, rolnicze
i medyczne.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka Kształcenia Kursowego WUR ZSMP, ul. Inżynierska 4/5, III piętro, p. 47, tel. 519-97, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 15—18. 1572-K1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE Wydział Pielęgniarstwa Ogólnego

w Sremie, ul. Świerczewskiego 2 — tel. 308

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
na rok szkolny 1978/79.

O przyjęcie ubiegają się mogą kandydatki, posiadające świadectwo dojrzałości, lub świadectwo ukończenia Liceum Ogólnokształcącego.

Studium zapewnia internat i stypendium.

728-K2

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!!!

● **POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY — POZNAŃ,**
ul. Szarych Szeregów 23, kod 60-462, telefon 20-00-81.

Dojazd do ostatniego przystanku linii autobusowej MPK nr 78 i 83 (Suchy Las) — oraz

● **ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU,**
ul. Grunwaldzka 152, kod 60-309, telefon 67-20-48.

Dojazd tramwajami nr 1, 3, 6, 13, 15, 17 — do ul. Bułgarskiej.

Zapewniam Wam dalszą naukę w szkole i równocześnie przyuczenie
W ZAWODACH:

- CIESLA,
- MALARZ,
- MURARZ - TYNKARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- POSADZKARZ.

NAUKA W WYMIENIONYCH ZAWODACH TRWA DWA LATA.

Zasadnicza Szkoła Budowlana przyjmuje uczniów — bez egzaminu.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Ukończona szkoła podstawowa (świadectwo należy dostarczyć po jej ukończeniu).
- Własnoręcznie napisany życiorys.
- Wypełniony kwestionariusz szkolny (dostarczyć szkoła lub przedsiębiorstwo).
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978/79 PRZYJMUJĄ JUŻ OD STYCZNIA 1978 r.:
POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY I ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
(adresy jak wyżej).

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Kandydatom miejscowym zapewnia się internat z odpłatnym wyżywieniem.

Uczniowie korzystają z wszystkich uprawnień przysługujących pracownikom budownictwa. 1103-K1

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

w POZNANIU

INFORMUJE,

ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

CIEKAWY ZAWÓD

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154, umożliwiający uzyskanie uprawnień państwowych maszynistów ciężkich maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Zapisy na rok szkolny 1978/79 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia (budynek II, pokój 21) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, telefon 759-51 wewn. 211.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód mechanika maszyn budowlanych w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

654-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy
im. Powstańców Wielkopolskich 1918 — 1919
64-950 Krzyż,
ul. Sikorskiego 15 — tel. 76 — woj. pilskie

OGŁASZA ZAPISY

dla dziewcząt i chłopców,
na rok szkolny 1978/79 do klas pierwszych:

LICEUM ZAWODOWEGO — 4 lata

SPECJALNOŚĆ:

— ELEKTROMECHANIK
URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

— 3 lata

SPECJALNOŚĆ:

— ŚLUSARZ MECHANIK
— TOKARZ
— MECHANIK MASZYN ROLNICZYCH

TECHNIKUM ZAWODOWEGO ZAOCZNEGO

— 3 lata

SPECJALNOŚĆ:

— OBRÓBKA SKRAWANIEM

1005-K2

Przetarg

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” — Poznań, ul. Zeromskiego 13/15 —

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie niżej wymienionych robót remontowych:

1. Dokonanie remontu 6 szt. skrzyń bezstopniowych i układu przesuwu blach agregatu „Nagama”
2. Wykonanie różnych prac tokarskich i ślusarskich w zakresie wykonawstwa części do maszyn i kotłów warzelnych
3. Przeprowadzenie remontu kapitalnego palników olejowych PRA-2, szt. 10
4. Dokonanie wymiany i oszklenie 80 sztuk okien drewnianych w budynku produkcyjnym (termin realizacji II i III kw. br.).

Pozycje 1—3 należy wykonać w miesiącach czerwcu i lipcu br.

W sprawie zakresu kosztów i terminów poszczególnych robót należy skontaktować się z działem głównego mechanika.

Oferty należy składać w Spółdzielni w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ogłoszeniu przetargu.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Nieruchomości

Sprzedam dom, ogrodem 4000 m² zagospodarowanym Wiry koło Poznania, ul. Poznańska 66. 54670g

Sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia — Swiercze wo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 55311g

Sprzedam dom niewykończony Osiedle Piewiska. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-5-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54733g

Stare Miasto, dom 3-piętrowy, z zabudowaniami gospodarczymi, chwilowo bez wolnego mieszkania z placem budowlanym okazuje się sprzedam, tel. 450-61 od godz. 14. 54777g

Działkę budowlaną, rekreacyjną, letniak, domek jednorodzinny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54816g

Sprzedam domek z działką 500 m² w Mosinie. Informacja: Mosina, ul. 25 Stycznia 30. 55308g

Puszczykowo! Przy lesie, sprzedam wyłączony 6-mieszkaniowy dom, ogrodem 1300 m². Wolny pokój i pomieszczenie warsztatowe w domu gospodarczym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 55350g

Krynica! Sprzedam rozpoczę budowę domu, działki: budowlaną i rekreacyjną. Salewski, Poznań, tel. 33-31-76. 55343g

Sprzedam działkę budowlaną 900 m² — Puszczykowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54577g

Sprzedam działkę 340 m², z rozpoczętą budową w Obornicach Wlkp. Majerowicz, 61-500 Szamotyły, Obornicka 40. 54556g

Sprzedam działkę budowlaną w Poznaniu. Wiadomość: Mieczysław Maląg, Olsztyn, ul. Limanowskiego 54 m. 79. 55388g

Komunikat

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICITWA NAFTY I GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15, zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Pogodną, Trębacką, Junacką, Wysockiego, Taczanowskiego, Podchorążych, Palacza (tylko numer nieparzyste 75 do 103) że, w dniu 11 maja 1978 r. o godz. 10 nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8-mej (GZ-8 wg PN-71/C-96001).

Przystosowania urządzeń gazowych dokonują monterzy WZGiGniG.

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatawać.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGniG. Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia techniczne niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (term, piecy kąpielowych) w stanie czystym. Będzie to również warunkiem zamontowania w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8-mej. Prace będą prowadzone w godzinach od 10 do 18 w dniach 11 i 12 maja 1978 r.

Wszelkich informacji udzielać będzie w tych dniach punkt informacyjny zlokalizowany u zbiegu ulic Kargowskiej — Rynarzewskiej.

Dyrekcja

Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15

1592-K1

Dnia 4 maja 1978 r. zmarł nasz pracownik

PIOTR KONIECZNY

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich.

1701-K3

Dnia 29 kwietnia 1978 r. zmarł długoletni i ceniony pracownik naszego zakładu

JOZEF STACHOWIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy Zakładu Produkcyjno-Remontowego Energetyki Poznań w Czerwonaku.

1702-K3

W dniu 5 maja 1978 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

JAN WOLNY

powstaniec wielkopolski

Zmarły był oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem oraz nieodżałowanym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, współpracownicy, PGP, Rada Zakładowa „Społem” WSS, Oddział Produkcji w Poznaniu.

Dnia 7 maja 1978 r. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63 zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra, babunia, szwagierka i kuzynka, śp.

JADWIGA MAJEWSKA

z domu Zamojska
primo voto Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, Rynek Łazarski 12 m. 10,
dawniej ul. Gwiaździsta 14 m. 5.

56976g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i nieodżałowany brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 74, śp.

STANISŁAW MUTH

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 137.

56959g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 58, śp.

PELAGIA JOKIEL

z domu Ludek

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1978 r. o godzinie 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie i rodzina

Poznań, ul. Piekary 8 A m. 23.

1696-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1978 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 89 moja kochana mama, teściowa, babcia, prababcia, śp.

KLARA BLACH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Winiarska 80 m. 2.

56972g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1978 roku zmarł nasz długoletni, emerytowany pracownik

inż. KONRAD UCHMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1978 r. na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu.

56905g

Dnia 8 maja 1978 r. odszedł od nas na zawsze po pełnym poświęceniu i pracowitym życiu, nasz kochany brat i wujek, przeżywszy lat 68

TOMASZ PAWŁOWSKI

mistrz stolarski, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążone

siostry i siostrzenica z mężem

56981g

Dnia 8 maja 1978 roku zmarł w wieku 79 lat

STANISŁAW GRZEŚKOWIAK

mistrz krawiecki,
uczestnik Powstania Wielkopolskiego,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w żalobie

RODZINA

56966g

Dnia 6 maja 1978 r. zmarła w wieku 65 lat, po długich i ciężkich cierpieniach

MAGDALENA FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Mieszkowie.

RODZINA

56969g

† W dniu 7 maja 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, śp.

inż. FRANCISZEK MATKOWSKI

weteran walk o niepodległość Polski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12 bm. o godz. 8 z kaplicy cmentarza junikowskiego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 18 w kościele Zbawiciela w Poznaniu, przy ul. Fredry,

o czym zawiadamiają

pogrążone w głębokim smutku

żona, córki, rodzina

56964g

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 77 mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, wujek, śp.

FRANCISZEK SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Wiecie 18.

1698-U3

† Dnia 5 maja 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, śp.

HENRYK KOLBERG

Pogrzeb odbędzie się 11 maja br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 19 maja br. o godz. 18 w kościele św. Rocha.

W głębokim smutku pozostali

żona, syn, brat i rodzina

Poznań, Ottawa.

56980g

S. + p.

dr EDMUND WENGEREK

profesor zwyczajny

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,

zmarł nagle dnia 9 maja 1978 r. w wieku 65 lat.

Odszedł od nas najdroższy i najukochańszy mąż, wzorowy, ukochany ojciec i dziadek, dobry, kochany brat, teść, szwagier, wujek i kuzyn, uczynny i dobry człowiek, pozostawiając w ogromnym bólu i żalobie

żonę, córki, wnuka i rodzinę

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 maja 1978 roku o godzinie 14.30 na Junikowie. Poznań, ul. Sienkiewicza 21/6.

Prosimy uprzejmie o nieskładanie kondolencji.

56987g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1978 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, śp.

WOJCIECH CZYPICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 35 m. 5.

56963g

† Dnia 5 maja 1978 r. przeżywszy lat 75, zakończył nieoczekiwanie swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, namaszczony Olejami św., nasz drogi, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JAN WOLNY

ppor., powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańczym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 maja 1978 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

córki z rodzinami

Ul. Raszyńska 40 A m. 4.

1697-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1978 r. zmarła w wieku 45 lat, po długiej i ciężkiej chorobie moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, córka, synowa, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

KRYSTYNA WIECZOREK

z domu Niedbala

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążony w głębokim smutku

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Warzywna 8.

Autobus podstawiony będzie o godz. 11 przy ulicy Warzywniej 6.

56975g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 maja 1978 r. zmarł w 78 roku życia, po długich cierpieniach i pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradziadek, śp.

MARCIN PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Kolinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Brzeźno, Kołobrzeg, Drawsko Pomorskie,

New Britain USA.

56962g

† Dnia 8 maja 1978 r. zasnął w Panu, w 67 roku życia, śp.

Teodor Stanisław KRZYŻYŃSKI

najlepszy mąż, ukochany ojciec, dziadek, teść, brat i szwagier.

Msza św. za duszę śp. odprawiona będzie w kościele farnym w Gostyniu w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 15, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Gostyń, ul. Marchlewskiego 13.

56978g

† Dnia 7 maja 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 60, mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść i dziadzius

TOMASZ WYDMUCH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe i wnuczki

Ul. Junacka 11 m. 12,

dawniej św. Stanisława 33 m. 2.

56961g

† W dniu 6 maja 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74, śp.

ANNA COLTA

z domu Bastewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Strzelecka 18.

56965g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy 65 lat, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadzius

ANTONI NIEWIADA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Poznań pięknie nie tylko dla targowych gości



Dom przy ulicy Grunwaldzkiej — jeden z wielu, które otrzymały w tym roku nową szatę.

Fot. — H. Kamza

Prawie miesiąc pozostało do otwarcia 50 Międzynarodowych Targów Poznańskich. Mało czasu jest więc na przygotowanie miasta do przyjęcia gości jubileuszowej imprezy, a pracy nie brakuje. Tak zresztą zaplanowano, że zdecydowana większość zadań realizowana zostanie bezpośrednio przed Targami. Chodzi tylko o to, by nie zakłócić tempa robót, dzięki którym Poznań ma wypieknąć.

Uroku dodać mają miastu przede wszystkim nowe elewacje domów. Coraz więcej budynków ze szpeczącymi dotychczas tynkami zmienia wygląd. Do minionej soboty ukończono prace tynkarskie na 14 domach, a rusztowania opłatają obecnie dalszych 40. W najbliższych dniach zacznie się tynkować następnych 17 posesji. Według zapewnienia wykonaw-

ców, wszystkie zadania w odnawianiu elewacji zostaną zrealizowane.

Szybko postępują uciążliwe dla mieszkańców roboty na poznajskich ulicach, co przyczyni się ma do ich unowocześnienia. Wykonano większość robót modernizacyjnych na ul. Świerczewskiego, niewiele pozostało do ukończenia przebudowy ul. Marchlewskiego, postępują prace u zbiegu tej ulicy i ul. Strzeleckiej.

W najbliższych dniach wysiłki wykonawców skoncentruje się na ul. 27 Grudnia, gdzie powstać ma deptak. W

minione wolne dni ekipy pracowały tam przy wyburzaniu starych domów, by jak najszybciej przygotować front robót dla drogowców. Teraz z każdym dniem powinien być widoczny postęp na placu tej budowy. Będzie to chyba jeden z ładniejszych rejonów Poznania.

Sporo dzieje się także w gastronomii. Modernizuje się wiele placówek, które w większości gotowe będą na początek czerwca, ale niektóre już zmieniły wygląd. Dotyczy to m. in. baru „Parkowego” i kilku restauracji. „Adria” w nowej szacie ma zostać otwarta 6 czerwca, a trzy dni później dawna „Fregata” przy ul. Lampego, która otrzymała nazwę „Danusia”. Z zaplanowanych ośmiu barów bistro, trzy oddano już do użytku.

Także w innych dziedzinach trwają prace. Przykładowo rozpoczęto malowanie wszystkich mostów i wiaduktów kolejowych w mieście, a na przejazdach — modernizowanie na wierzchni. Ustawiono 9 ogólnomiejskich tablic informacyjnych w różnych punktach (w tych dniach pojawiają się następne), które ułatwią targowym gościom poruszanie się po Poznaniu; przybywa też reklam i plansz informacyjnych.

Uwagę trzeba jednak teraz zwrócić na ogólny wygląd miasta — zwłaszcza na porządek na ulicach, skwerach, w otoczeniu domów. Nie wszędzie bowiem jeszcze panuje ład. A przecież to, co robi się obecnie nie tylko „na pokaz” dla targowych gości, lecz pozostanie dłuższe. Jest to więc wspólna sprawa wszystkich poznańców. (bop)

Imprezy pod chmurkami

Trzy minione, wolne dni, zostały wypełnione obchodami Święta Zwycięstwa (piszemy o nich oddzielnie) oraz dziesiątkami imprez, których większość miała charakter rozrywkowo-wypoczynkowy. Przeczynnością wyróżnia się organizatorzy z Rataj, którzy zaplanowali wiele imprez pod dachem. Dzięki temu uniezależnili się od kapryśnej pogody. Była ona piękna jeszcze w ubiegły piątek. Natomiast od soboty dawały się we znaki deszcze i chłody. Wczoraj, w słoneczne chwile, nie powstrzymały powszechnych narażania na pogodę.

Mimo takich warunków program imprez pod chmurkami (słownie i w przenośni) został niemal w całości i nie został anulowany. Do najlepszych i cieszących się największym powodzeniem trzeba zaliczyć spotkanie z „Tygodniem” Swarzędzu oraz zawody konne w Iwnie, zorganizowane przez „Express Poznański”. Imprezy muzyczno-estradowe odbywały się między innymi na placu Wolności i w parku Kłopotka. Na Winogradach był natomiast festyn. Niemal każdy, a zwłaszcza ludzie młodzi i zwolennicy hasła „ruszaj bo żardzewiejesz”, mógł tam znaleźć dla siebie coś interesującego. Zorganizowano bowiem kiermasz (sprzedaż artykułów sportowych, obuwiu, części samochodowych), dyskotekę, pokazy, turnieje i próby sprawnościowe.

Dla wielu poznańców główną rozrywką była oczywiście telewizja. Mniej wpłynęła na to jakość programu (dużo przycięcia z cyklu „zobaczmy to jeszcze raz”, na przykład w niedziale powtórzone transmisje czterech piłkarskich spotkań... sparringowych), bardziej zaś siła przyzwyczajenia nie zachęcająca do wypadów za miasto. Chyba, że magnesem były takie imprezy jak wspomniana już w Iwnie oraz w Kórniku, gdzie sporo ludzi zjechało się na „Świętą kwiitnącą magnolię”. Do atrakcji należeli tam pływacy wokół zamku gondolierzy.

Na podpoznańskich szosach (w przeciwieństwie do zatłoczonych cukierki i kin, wyświetlających interesujące filmy) ruch panował niewielki. Pokrzyżowało to plany uczestników kolejnej akcji radiowo-milicyjnej. Spodziewając się rozpoczęcia sezonu masowych wyjazdów w zielone, nastawili oni na usprawnianie ruchu turystów; chcieli spieszyć im radą i pomocą. Tymczasem dopiero we wtorek pod wieżami ożywiło się nieco na szosach oraz na dworcach. Wrócili bowiem ci, którzy trzy dni wypoczywali poza Poznaniem, głównie w krewnych i znajomych. (y)

Pod patronatem „Głosu”

Najlepsi w przeglądzie kulturalnym spółdzielni mieszkaniowych

Podsumowano wyniki II Przeglądu dorobku kulturalnego spółdzielni mieszkaniowych w Poznaniu. Zaprezentowano podczas tej imprezy wiele różnorodnych form działalności klubowej. Cieszą się one coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. Propozycje osiedlowych domów kultury stwarzają szansę atrakcyjnego wypełnienia czasu wolnego dzieciom i dorosłym.

Organizatorzy przeglądu, któremu patronuje „Głos Wielkopolski”, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, Włodzisław Spółdzielnia Mieszkaniowa i Pałac Kultury w Poznaniu, przyznali nagrody za najciekawsze propozycje programowe w klubach — Spółdzielni Jeżyce i Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spośród amatorskich zespołów artystycznych nagrodzono Podwórkowy Teatrzyk

Harcerski „Lejery” Spółdzielni Grunwald i zespół taneczny Klubu Osiedla Młodych Spółdzielni Miejskiej. Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała nagrodę za najoryginalniejszą formę pracy z młodzieżą. Spółdzielnia Osiedla Młodych Klubu „Kajtuś” za pracę z dziećmi.

Ponadto nagrodzono wybitny, prezentujący dorobek kulturalny, przygotowany przez Spółdzielnię Osiedla Młodych Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnię Miejskiej i Spółdzielnię Grunwald. Wystawę ukazującą dorobek kulturalny i społeczny wychowawczy wszystkich poznańskich spółdzielni mieszkaniowych otworzy Pałac Kultury, tam też odbędzie się 13 bm. o godz. 18 galowy koncert najlepszych zespołów

czową dla osób znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. (len)

Kolejny, 138 przegląd miesięczny wydawniczych mieszkaniowych rozpoczyna się dzisiaj, a zakończy 15 bm. (w godzinach od 18 w Pałacu Kultury).

Tereny wokół swoich domów uporządkowali mieszkańcy Smochowic. Ponad 100 osób z dwurodzinnymi damkami, to, grabito, obsiewało słonecznik. Wspólna praca sprawiła, że teraz w Smochowicach ładnie, a ponadto również o ten wspólny zieleniec, teraz wszyscy. (len)

Biblioteka na Osiedlu Zwycięstwa

11 maja zostanie otwarta na Osiedlu Zwycięstwa (blok nr 1, klatka F) filia nr 55 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego.

Nowa biblioteka osiedłowa, mająca wypożyczalnie dla dorosłych i dzieci, czynna będzie w poniedziałki i w czwartki w godzinach od 13 do 18 oraz we wtorki w godzinach od 9 do 14. (na)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Dzisiaj rozpoczynają się imprezy „Harcerskiej wiosny kulturalnej” Poznań-Rataje 78”. Ciekawie zapowiadają się eliminacje do ogólnopolskiego festiwalu piosenki harcerskiej — „Siedlce 78”, w których wezmą udział zespoły z województwa polski południowej i zachodniej. Ponadto odbędą się: festiwal piosenki harcerskiej, spotkania chórow i orkiestr dętych, koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Chóru i Orkiestry Poznańskiej ZHP, chóru kameralnego „Schoła cantorum” oraz przegląd zachowawczy i harcerskich teatrzy-

ków lalek i żywego słowa. Dla najlepszych zespołów Spółdzielni „Osiedle Młodych” ufundowała nagrodę „Pegaza na biegunach”. (bg)

Podczas ulicznych kwest prze prowadzonych w Poznaniu w kwietniu przez Zarząd Miejskiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zebrano kwotę ponad 103 000 złotych. Najwięcej przekazał mieszkańcy Jeżyca — ponad 35 000 i Grunwald — ponad 29 000 złotych. Rękawice zebrane przez 942 kwestarzy przeznaczone zostaną na pomoc rze-

II (wych. muz.) „Zabia kapela”; 9.20 Kwartety smyczkowe Haydna; 9.50 A. Corelli: Concerto grosso F-dur; 10.14 D. kl. VII (biologia) „Śpiewacy i graklowie” — aud. z udz. dr. T. Umiaszkiego; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.14 D. kl. III lic. (j. polski) „Zwał się Witkacy” — montaż literacki; 11.30 Śpiewa B. P. Procki; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13.14 Angielski; 13.15 Angielski i szkółki tańce ludowe; 13.30 Tu Studio Stereo (osólnop.); 14. Naukowcy i rolnicy; 14.15 Tu Studio Stereo (cz. II) ogólnop.; 15.05 Tygodnik Kulturalny; 15.15 Kwadrans poetycki „Pan Tadeusz” — fragm. księgi XI; 16.05 Na kiermaszach książki; 16.25 Nauka — praktyka „Elektrownie atomowe”; 16.40 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 16.50 Radiopress; 17. Piosenki rodem z Poznania; 17.15 Za Odra i Nysa; 17.40 Nowości muz. rozrywki; 18.10 Wielkopolskie zespoły chórne; 18.25 Zapomniane kultury — Fenicia — kraj ucywonych, kupców, żeglarzy; 19. Studium wiedzy polityczno-społecznej — Rola partii w społeczeństwie socjalistycznym; 19.15 J. hiszpański;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 11 — „Noce i dnie” — odc. 11 „U schyłku dnia” — film fab. prod. TP (kol.); 14.55 — Program dnia; 15 — Melodie — „Elik-sir młodości nr 10” — przedstawienie regionów i ciekawostek z CSRS (kol.); 15.30 — NURT; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dla dzieci: „Entleczek — słowniczek” (kol.); 16.55 — Historia na każdej ulicy — „Przy Grubej Kaście” — rep. filmowy (kol.); 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.40 — „Ertacz i piękna Margarita” — film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych

(kol.); 19.10 — Siódemka; 19.15 Wieczór z dziennikiem (kol.); — Kino Interesujących Filmów — „Okrucho życia” — film. franc. (kol.); 22 — Studio Sport — transmisja z I połowy finału charu Europy w pilce nożnej; 22.30 — Liverpool (kol.); — Dziennik (kol.); 23.05 — Sport — 1) XXXV Wycieczka — jazda indywidualna na cz. Berlin, 2) mistrzostwa świata w boksie — Belgard, 3) mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — ga (kol.).

PROGRAM II: 15.40 Kino — zj. dziewcząt i chłopców — „by” odc. 5 „Zasadzka” (kol.); — Klub Jazzowy Studia Gama; „Złota Tarka 78” (kol.); 17.10 — Ludzie z pierwszych stron — progr. publ.; 17.45 — Opero — pro quo — nr 6 (kol.); 19 — skop; 19.20 — Dobranoc dla młodzieży (kol.); 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — pomysł — progr. publ. (kol.); To lubię — progr. oświat.; 21.20 — 24 godziny (kol.); W kregu kultur i obyczajów; — „Opowieści niezwykłych” — „Szach i mat” — nowela prod. TP.

MAJ	Antoniny
10	Izydora
Środa	Śniadanie: 5.07—20.32

TEATR

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośnicy”.
NOWY — g. 19 „Łąznia”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b. o.), g. 15.30, 17.45 „Pat Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 20 „Twarzą w twarz” (szwedz. 18 l.), g. 17.30 „Taksówkarz” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Gang Olsena wpada w szal” (duń. 12 l.), g. 17.30, 20 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Zaburzone dusze” (wł.-fr. 18 l.), g. 18.20.15 „Port lotniczy 77” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na księżycu” (fr. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Na tropie sokola” (juz. b. o.), g. 19 „Kozior” (bułg. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „McMasters” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Klucz bez prawa przekazania” (radz. 12 l.).
MALTA — g. 16 „Owion mistrz Kala” (pol. 15 l.), g. 18, 20 „Po sezonie” (ang. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Hubal” (pol. b. o.), g. 17.45, 19.30 „Godzina kontra Gigan” (jap. 12 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 20 „Mechanica national” (meks.).
OSIEDLE — g. 15, 17 „Król Macius I” (pol. b. o.), g. 19 „Barwy walki” (pol. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Maratonczyk” (USA 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Człowiek klanu” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 18 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 15 l.), g. 20 „Hubal” (pol. b. o.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Antyki” (pol. 15 l.), g. 19.30 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).
WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45 „W gwieźdny pień” (NRD 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Czarny Korsarz” (wł. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wycieczka do szekspirowskiego Strazfordu”.
ZOO — ul. Krąkowska i ul. Zwierzyniecka g. 9—20.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Miłych 7; laryngologia — ul. Fryderykowskiego 49.
Wojewódzka Stacja Perorotaria Ratunkowa w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 60-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 305-471; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 123-399; Swarzędz, tel. 350-544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 5-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.
Anteki tylko dzwury nocne: Dąbrowskiego 149/142. Główna 92. Dzierżyńskiego 349. Miekiewicza 22. Stawiecka. Starolecka 1. Głogowska 107/109. al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane słownice: „Nurt” — fragm. pow. W. Berenta; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.10 D. kl. III i IV (wych. muz.); „Głosy leśne”; 13.20 Piosenki lud. Słowacji; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. SM; 18.30 Transm. z otwarciem orologu XXXI Międzynarodowego Kolarskiego Wycieczki Pokoju w Berlinie; 19.15 Przebieg sprzed lat (II); 19.30 I meldunek z trasy prologu WP; 19.40 Przebieg sprzed lat (II); 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 I meldunek z trasy prologu WP; 20.20 Kone. chopinowski — nagrania Wilhelma Kempfki; 21.05 Kronika sportowa oraz transm. z zakończenia Prologu WP w Berlinie; 21.35 Kiermasz polskiej piosenki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Zespół J. Ptasznika Wroblewskiego; 22.30 Sprawozdanie z Bokserskich Mistrzostw Świata w Belgardzie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.10 Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliznienia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 Szpilki dla każdego — nr 33; 10.30 Gra zespołu „Old Metropolitan Band”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 B. Smetana; „Wyszehrad” — poemat symf. nr 1 i „Weltawa” — poemat symf. nr 2; 11.35 Moto-sprawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Śladami Kolberga; „Bajarka z Messenji”; 12.45 Tęcza z różnych epok; 13 Public, krajowa; „Zawsze i wszędzie”; 13.10 „Muzyka w teatrze”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Nowe nagrania radiowe — T. Paciorekiewicz; 14.10 Wkręta fortepi.; 14.10 Wiecz. lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka Telemana; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10

Gitar Segovii — aud. poświęcone na klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 „Z aktorskiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Zmień złoty i inne”; 18.15 A. Vivaldi: Koncert A-dur na gitarę i ork.; 18.25 Plebiscyt Studio „Gama”; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagran.; 19 Koncert wieczorny; 19.50 Len — roślina opłacalna; 20 Public. krajowa; 20.20 B. Smetana — Sceny z opery „Dalibór”; 21.20 T. Baird — „Ekspresje” na skrzypce i ork. symf.; 22 Zwiastowanie wieczorne; 22.15 Szkice do portretu... M. Piechala; 22.30 Redakcja Studencka przedstawia; 22.35 Co słychać na świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Tango November” — odc. pow.; 9.10 Z nagrań C. Browna; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Sulty ork. A. Coplanda; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Z Kierownicy; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Lato po woj-

nie” — odc. pow. W. Bilińskiego; 14 Concerti grossi op. 6 Haendla; 15.05 „Ogród Luxemburski” — J. Dassin; 15.40 Rozsyfrowujemy piosenki; 16 Herbatka przy samo warze; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna pora UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Przemienność z wiatrem”; 19.30 Opera — R. Strauss; „Salome”; 19.50 „Tango November” — odc. pow.; 20 Opowieści z życia Memozowa — słuch.; 21 Ludwika Beethovena — opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Jiri Korn; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Bukiet kwiatów polskich” — miniatuły poetyckie; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 8 Śpiewa „Bractwo Kurkowe”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia Semestr II — „Żywią i bronia”; Powstańcie Kościuszkowscy; 8.25 P. Czajkowski — I konc. b-moll na fortepian i ork. op. 23; 9 Dla kl. I i